



Z dziejów Krutyni 1500-2022



100 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KRUTYNI
1921-2021



Z dziejów Krutyni 1500-2022

100 LAT OCHOTNICZEJ STRAŻY POŻARNEJ W KRUTYNI
1921-2021





VEGA Studio Adv. Tomasz Müller
82-500 Kwidzyn, ul. Grudziądzka 22/3A
www.grupavega.pl, e-mail: biuro@grupavega.pl



Stowarzyszenie „Nasza Krutyń”
Krutyń 33, 11-710 Piecki
e-mail: naszakrutyn@gmail.com
www.stowarzyszenie.ospkrutyn.pl

Tekst: Krzysztof Hanuszewski, Feliks Kaczanowski,
Krzysztof Wittbrodt, Aleksandra Żabińska

Konsultacja literacka: dr Elżbieta Hanuszewska-Gawior

Zdjęcia: Waldemar Bzura, archiwum Stowarzyszenia
„Nasza Krutyń”

Zdjęcia na okładce: Waldemar Bzura

Zdjęcia na stronach 4 i 9 – góra stron – geoportal.gov.pl;
strona 4 – dół strony – encyklopedia.warmia.mazury.pl

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:
Joanna Müller

Wydanie pierwsze

Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved
Printed in Poland – Kwidzyn 2022

Przedruk i powielanie w jakiegokolwiek formie jest zabronione

ISBN 978-83-8056-343-8

Egzemplarz bezpłatny



Wydanie książki jest współfinansowane
ze środków Gminy Piecki w ramach realizacji
zadania pożytku publicznego: Wydanie książki
pt. „Z dziejów Krutyni”.

Spis treści

Wstęp	3
Najdawniejsze dzieje Krutyni	4
Krutyń po II wojnie światowej	18
Ludzie związani z Krutynią	36
Krutyń współcześnie	40
Ochrona przeciwpożarowa do 1945 roku	45
Działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w Krutyń	50
Oddział Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pieckach	81
Krutyń – las, woda i bociany	90
Literatura	95
Podziękowania	96



Dawny most na rzece niedaleko J. Krutyńskiego – lata 70. XX wieku, fot. S. Nadolski

Wstęp

Niedaleko od Krutyni, w lasach Puszczy Piskiej, znajduje się leśniczówka Pierławek. W 1887 roku urodził się tam Ernst Wiechert, niemieckojęzyczny pisarz, mocno związany z Mazurami. W swojej twórczości często pisał o rodzinnych stronach. Przepięknie opisał też Krutyń i okoliczne lasy, gdzie mieszkał jego dziadek:

Mieszkał w Krutyń, niewielkiej wiosce wśród niezmiernych lasów, nad brzegiem słynącej z piękności rzeki Krutyni i przez wiele lat mego żywota ta właśnie miejscowość zdawała mi się uosobieniem piękna, przygody oraz pełnej czaru tajemniczości. Nie było tam chyba z wszystkich tych rzeczy niczego więcej ponad to, co posiadały inne leśne wioski mojej rodzinnej ziemi, lecz nigdzie w świecie nie znajdowało się tyle jezior i mokradeł, tyle czapli i ortów, tylu myśliwych z cudownie połykającymi strzelbami, tyle prastarych dębów i stódkich malin, co podczas dwugodzinnej jazdy furmanką z naszej leśniczówki do dziadkowego domu.

Ernst Wiechert
Lasy i ludzie. Młodość

Wydawnictwo Pojezierze, Olsztyn 1976 (tłumaczenie Tadeusz Ostojski)

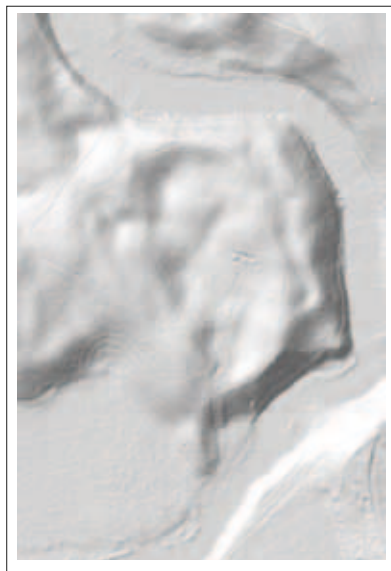
Feliks Kaczanowski

Najdawniejsze dzieje Krutyni

W zamierzczłych czasach tereny dzisiejszych Mazur pokrywała dzika i niezmierna Puszcza Galindzka, zamieszkiwana przez pruski lud Galindów. Lud ten karczował i zasiedlał Puszcę, czego dowodem są pozostałości licznych wczesnośredniowiecznych osad odkrytych przez archeologów. Taka osada w postaci grodziska znajdowała się również w dzisiejszej wsi Krutyń, na zachodnim brzegu rzeki Krutyni. Galindowie wyginęli prawdopodobnie w wyniku walk z Jaćwingami i Mazowszanami jeszcze przed przybyciem na te ziemie Krzyżaków.



Około roku 1500 – dokładna data jest nie do ustalenia – Fryderyk von Wettyn (Fryderyk z Miśni), wielki mistrz zakonu krzyżackiego (1498–1510) za pośrednictwem przedstawiciela miejscowości Szestno, prawdopodobnie był to Christoph Auer von Herrenkirchen, wybudował w Krutyni domek myśliwski. Wielki mistrz był bowiem zapalonym myśliwym i często przebywał w mazurskich lasach w celu polowania. Na miejsce pobytu dla siebie i swojego orszaku podczas polowań z naganką kazał w rozległej puszczy zbudować osiem domków myśliwskich. W naszej okolicy, oprócz tego w Krutyni, był jeden w Klein-Maitz (Majcz Mały) i jeden w Puppen (Spychowo). W 1511 roku na następcę wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Fryderyka Wettyna został wybrany margrabia brandenburski książę Albrecht Hohenzollern. W 1523 roku mianował on biskupa sambijskiego Georga von Polenza namiestnikiem swojego kraju i wyjechał do Rzeszy, aby za pośrednictwem cesarza zawrzeć pokój z Polską. W czasie tej podróży spotkał się z Marcinem Lutrem na zamku w Wartburgu. Idąc za jego radą, po swoim powrocie do Królewca zlikwidował władzę zakonu krzyżackiego i w 1525 roku powołał Prusy Książęce. W swoim państwie wprowadził ewangelicką naukę Lutra. Od tego czasu kościoły w Prusach Wschodnich są ewangeliczne. W lecie 1527 roku w Prusach wybuchła straszna zaraza, która coraz bardziej się rozprzestrzeniała po kraju. Epidemię tę nazywano „angielskim potem”. Wówczas książę Albrecht uciekł ze swoją rodziną do mazurskiej dżicy i zaadaptował domki myśliwskie na kryjówki. We wrześniu 1527 roku wprowadził się do mieszkania na „Gordyn” lub „Kordin” (Krutyni) i z tego miejsca 21 września 1527 roku wziął udział w polowaniu z naganką. Aż do października książę mieszkał w Krutyni. Aby zapobiec rozprzestrzenianiu się zastraszającej zarazy i ochronić mieszkańców przed chorobą, książę odnowił tam swoje pierwsze zarządzenie i zabronił ludziom organizowania w kraju jarmarków. 12 października 1527 roku książę pojechał do Szczytna i przebywał tam ze swoją żoną Dorotą aż do stycznia 1528 roku.



Grodzisko Galindów w Krutyni



Fryderyk von Wettyn

Aby rozproszyć w tej odludnej puszczy nudę, władcy organizowali dla swoich znajomych i przyjaciół w obfitujących w zwierzynę lasach polowania z naganką. Za naganiaczy służyli mieszkańcy wsi z okolicy. Naganiacze dostawali za to z każdej upolowanej sztuki szyję. Niestawienie się na polowaniu z naganką było surowo karane. Zazwyczaj zwierzyna już na wiele dni przed polowaniem była spędzana nad Jezioro Mokre i tutaj zabijana przez strzelców, dlatego miejsce to nazywano ogólnie „Zgonn”, to znaczy spęd. Określenie „Sgonn” zachowała założona tutaj później wieś. Wynik jednego polowania musiał być bardzo obfity, zważywszy, że w puszczy, oprócz licznych ptaków, występowywały również łosie i tury. Do rzadkości nie należały też niedźwiedzie, wilki i rysie.

Krutynski domek myśliwski stał na najwyższym pagórku, pośrodku obecnej wsi, dlatego pagórek ten jeszcze przed II wojną światową nazywano „Jagdbudenberg”. Domek myśliwski w Krutyni stał około 200 lat i w końcu zniszczył go pożar. Ogień z pewnością nie był zbyt wielki, gdyż w 1693 roku, podczas budowy nowej leśniczówki, wykorzystano stare drzwi, które mogły pochodzić wyłącznie ze spalonego domku myśliwskiego.

Nową leśniczówkę kazali zbudować starostowie Szestna Obrist i Samuel von Willimssdorff (1682–1699). Nowy budynek nie jest już określany jako domek myśliwski, lecz jako leśniczówka, a wszystkie drzwi wymienia się w dokumentach historycznych razem z zamkami, klamkami, skoblami i zasuwkami, wszystkie zaś okna z okiennicami, żelaznymi sworzniami i metalowymi wzmocnieniami. Leśniczówka musiała być okazałym budynkiem z wieloma oknami, gdyż w okiennicach naliczono 578 gwintowników.

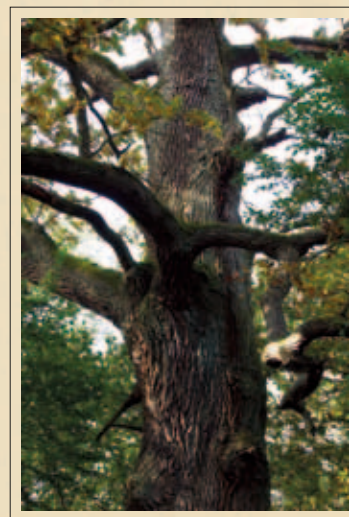
Stajnie i mieszkania dla służących i parobków księcia stały na drugim pagórku, który leży na południu wsi. Oba pagórki miał łączyć w owym okresie długi, drewniany most, a między nimi znajdowała się niecka, gdzie najprawdopodobniej było wówczas bagno. W tym właśnie zagłębieniu w okresie dwudziestolecia międzywojennego XX w. wybudowano pierwszą remizę strażacką. Dawni mieszkańcy Krutyni przekazywali też sobie, że przed tym mostem podczas polowań z naganką spędzana była zwierzyna. Myśliwi stali wtedy u góry na moście i stamtąd do niej strzelali.

Pierwszymi osadnikami w Krutyni byli smolarze, którzy niedaleko rzeki Krutyni zbudowali smolarnię. Na ogół przyjmuje się, że pierwsza smolarnia w Krutyni musiała powstać około roku 1500. Pierwsi smolarze byli z całą pewnością Mazowszanami, którzy z ówczesnego, sąsiedniego księstwa Mazowsza przeszli przez granicę i osiedlili się na terenie zakonu w miejscu, gdzie obecnie leży Krutyń.

To, że imigranci nie byli Niemcami, wynika z określenia smolarni, której nadali mazurską nazwę „Smolack”. Jeszcze do niedawna mieszkańcy Krutyni nazywali miejsce, gdzie niegdyś stała smolarnia nie inaczej jak „Smolack”. Lokalizacja jej jest wyraźnie zaznaczona na mapie wsi konduktora Luitjohana w południowo-wschodniej części wsi. Reces separacyjny z 1858 roku wymienia ostatnich właścicieli miejsca. Byli to Friedrich Jedamzik i Jakob Czichy. Smolarnia stała tu przez około 400 lat, a smolarze mieszkali w „dżicy” nad Krutynią, pomiędzy niedźwiedziami, wilkami, turami i dzikimi koźmi. Obce im były z pewnością troski związane z pożywieniem, gdyż puszcza obfitowała w zwierzynę, a rzeka i jezioro w ryby. Polowanie i połów ryb, obsługa



Fot. W. Bzura



Fot. W. Bzura

smolarni i wyrąb drzew nie pozwalały w tym dużym osamotnieniu na nudę. Pomijając robotników, którzy dzień w dzień pracowali przy piecu i mieli pełne ręce roboty, ponieważ zaprzęgi koni i wołów nieprzerwanie przywoziły z lasu drewno i pniaki, zjawiali się handlarze i chłopci, aby nabyć smołę. Przybywali również kowale z daleka i bliska, aby zaopatrzyć swoje warsztaty w zapasy węgla drzewnego.

Przez pierwsze 150 lat smolarnia i domek myśliwski stały samotnie w puszczy. W tym długim okresie spora część lasu wokół padła ofiarą smolarzy, została wykarczowana. Im dalej posuwa się karczunek lasu tym mniejsza staje się „dzicz”, której bogata fauna miała dotąd znaczenie dla władców i służyła jako teren do polowań, a tym samym są czynione coraz większe starania celowego zagospodarowania lasów. W związku z tym w 1651 roku, a więc trzy lata po wojnie 30-letniej, pod rządami Wielkiego Elektora zostało utworzone w Crotingen (obecnej Krutyni) nadleśnictwo, a myśliwski domek książęcy zostaje przydzielony nadleśniczemu jako mieszkanie. W 1693 roku osada powiększa się. Poza smolarnią i domkiem myśliwskim stoją jeszcze mieszkania pięciu leśników, których pomocy potrzebuje nadleśniczy. Między nich zostało rozdzielone – jako teren służbowy – pole uprawne smolarzy, położone wokół Krutyni. W chwili założenia szkoły



Fot. W. Bzura

w Krutyni w 1739 roku, nadal wymienia się jako mieszkańców jedynie 6 leśników, łącznie z nadleśniczym wraz z ósemką dzieci. Jest to znak, że we wsi nie osiedlili się jeszcze nowi koloniści. Prawdopodobnie napływ robotników leśnych nastąpił dopiero po wojnie 7-letniej (1756–1763), na początku powoli i nieśpiesznie. W tym okresie powstaje również papiernia w Zielonym Lasku (niem. Grünheide, 1765) i karczma przy krutyńskiej smolarni (1771).

Na mocy umowy z 2 lipca 1804 rząd przekazuje w dzierżawę wieczystą nadleśniczemu Friedrichowi Leopoldowi Büttnerowi i Else z domu Kaminsky z działki podleśniczego Rudnicka 2 łany, 25 morgów, 36 Rth Magdeburgisch. 6 listopada 1809 roku wychodzi zarządzenie króla Fryderyka Wilhelma IV dotyczące zbywania domen. Rząd w Gąbinie, za pośrednictwem mierniczego Stecherna, dokonuje więc pomiarów pola uprawnego wokół Krutyni i oddaje w dzierżawę wieczystą 19 robotnikom rolnym osiadłym w Krutyni już przed laty teren lesisty w parcelach wielkości 1-2 morgów, zawierając z nimi podczas wojny wyzwoleńczej 9 kwietnia 1813 roku odpowiednią umowę. Robotnikami tymi byli: Fritz Kalinowski, Fritz Willan, Martin Buttler, Jakob Manko, Karl Kratz, Michael Manko, Michael Nadolny, Jan Buttler, Jakob Moydzil, Szwiederowski, Gottlieb Peik, Fritz Mathiszik, Jan Peik, Jakob Duda, Paul Peik, Koslowski, Jan Kroll,



Fot. W. Bzura

Michael Jedamzik. Umowę tę można uznać za akt założycielski wsi, gdyż Krutyń nie została podniesiona do statusu wsi na podstawie odrębnego aktu. Poprzez podobne kontrakty dzierżawy wieczystej w drodze zarządzenia rządu z dnia 16 stycznia 1820 roku sprzedano mieszkańcom Krutyni również były teren służbowy zmarłych podleśniczych (Rudnick, Kroll, Berg, Matthisczik, Jedamzik) z Krutyni. Na mocy umowy z 24 lipca 1821 w dzierżawę wieczystą otrzymują ziemię: „Fritz Willan i jego żona Marie z domu Niklass z terenu służbowego podleśniczego Berga 21 morgów 18 Rth Preussisch, Martin Willan z żoną Regine Glass z terenu służbowego podleśniczego Berga 26 morgów 80 Rth Preussisch z domem. Na mocy umowy z tego samego dnia z terenu służbowego podleśniczego Matthisczika rozdzielonych zostaje 91 morgów 74 Rth Preussisch”.

Nadleśniczy Lange nabywa dla swego niepełnoletniego syna Ernsta Friedricha Lange działkę, stanowiącą odtąd jego wyłączną własność: „Z terenu służbowego podleśniczego Berga i Krolla 85 morgów 36 Rth, z działki podleśniczego Berga na mocy umowy z 24 lipca 1821 roku 19 morgów 163 Rth, Muckerinsel o powierzchni 4 morgów, 15 Rth za 26 talarów, 5 groszy na mocy umowy z 31 grudnia 1824 roku”. Także nadleśniczy Karl Friedrich Klöckel i Christiane z domu Haberland kupują na wyłączną własność działkę o powierzchni 14 morgów 52 Rth za 72 talary, 72 grosze, 4 fenigi z terenu służbowego podleśniczego Berga. Poprzez ślub ich córki Henriette z Ernstem Friedrichem Lange obie działki zostają połączone i później sprzedane właścicielowi karczmy Wilhelmowi Doerk. W ciągu około 15 lat do 1827 w Krutyni osiedliło się 56 rodzin. W 1855 roku mierniczy Luitjohann dokonał pomiarów pól, w rezultacie czego powstała mapa. Następnie każdemu właścicielowi chatupy we wsi przydzielono pole w ten sposób, że zawsze miał do niego swobodny dostęp. W 1860 roku dzierżawa wieczysta zostaje zniesiona. Krutyń i Krutyński Piec zostają wydzielone z dotychczasowej administracji leśnej, oddzielone od siebie dopiero w 1874 roku i stają się samodzielnymi gminami.

Był okres, kiedy w Krutyni pracowały trzy smolarnie. W 1824 roku drugą smolarnię wybudowali: Schulze Michael Manko, Jakob Manko, Jakob Czichy i Jan Kroll. Po paru latach smolarnia ta przechodzi na własność innych mieszkańców. Byli to: Martin Paprotta, Johann Siegner, Fr. Jedamzik, Michael Jedamzik, Fritz Willan, Martin Willan, Johann Jedamzik i Jakob Mosdzen. W 1830 trzecią smolarnię wybudowali sobie: Jakob Czichy, Michael Manko, Jakob Manko, Gottlieb Lach, Johann Schröder, Christoph Xiacek, Jakob Sandra, Johann Guss, Thomas Homann i Johann Kroll. Smolarze płacili dzierżawę za możliwość produkcji smoły do królewskiej kasy i kasy nadzorca lasów. Smoła w owych czasach była bardzo pożądanym przez chłopów towarem; smarowano nią drewniane osie wozów. Smołę zawieszano w drewnianym wiaderku pod wozem (metalowych wiader jeszcze nie było) i stale woziło, aby mieć ją zawsze pod ręką. Przy dalekich podróżach furmanką, na złych, błotnistych, wiejskich drogach drewniane osie przez tarcie nierzadko się zapalały (najstarsza szosa w naszej okolicy z Mrągowa do Pizsa, na którą urząd leśny w Krutyni przekazał 12,71 ha ziemi została wybudowana w 1873 roku). Wozy często musiały zatrzymać się pośrodku drogi w celu nasmarowania osi i kół. Rolnicy jeździli wozami ciężko obciążonymi zbożem do miast portowych w Królewcu i Elblągu, aby w daleką podróż powrotną nie zabierać pustych skrzyń i beczek, przywozili dla restauratorów i kupców sól, śledzie, wódkę, towary kolonialne i inne rzeczy.

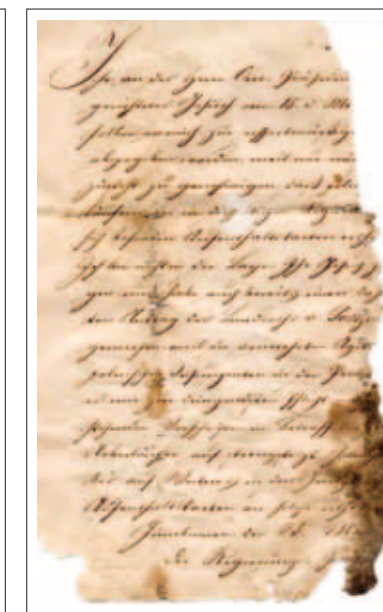
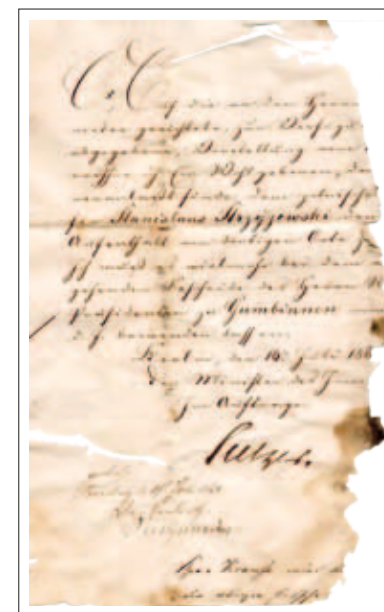
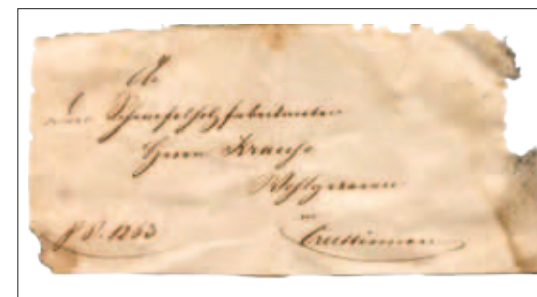
Od 1842 roku rząd nie wydzierżawia już smolarni, pozwalając smolarzom na swobodne ich prowadzenie. Wymaga się od nich przy tym zgłoszenia ich działalności w celu pobrania podatku. Smolarze nie mogą zdecydować się na tę innowację, przez co prosperujące do tej pory smolarstwo zamiera.

W krutyńskim rejonie leśnym trudniono się również paleniem popiołów i potażu. W roku 1729 wymienia się wypalacza popiołów o nazwisku Swonkowsky. W Sakrent pozwolenie na palenie popiołu ma jego właściciel George Rudnick. Przez wiele lat potem palenie popiołu w lesie było całkowicie zabronione. Od 1800 roku zostało jednak znów dozwolone, ale pod warunkiem, że palenie odbywa się poza lasem na wolnym polu. Palenie popiołu było dozwolone tylko w miesiącach zimowych od grudnia do marca. Wielkość pojemników na popiół była ustalana odgórnie i sprawdzana przez leśniczego. Dużo potażu było palone z kupionego popiołu domowego. Palenie popiołów ustało w 1835 roku. Potaż używano między innymi jako środka piorącego.



Pozostałości po mielerzach

Inną działalnością związaną z lasem było wypalanie węgla drzewnego, czyli zwęglanie szczap drewna liściastego ułożonych w przykrytych ziemią i darnią, kopulastych stosach o średnicy 10-12 m, zwanych mielerzami. Węgiel drzewny potrzebny był do wytopu żelaza z rudy darniowej pozyskiwanej w okolicy na wilgotnych gruntach. Mocno zanieczyszczone węglem żelazo wytapiano w prymitywnych, ziemnych piecach hutniczych, potem przekuwano je na gorąco w kuźniach, czyli w hamerniach, usuwając w ten sposób zanieczyszczenia. W okolicy Krutyni możemy obejrzeć do tej pory w lesie pięć takich pieców hutniczych. Kres takiej technologii spowodowało uruchomienie w 1805 roku w Wądołku, na południe od Pizsa, nowoczesnej na ówczesne czasy, dużej huty żelaza. Surowcem do produkcji żelaza w tej hucie była również ruda darniowa (limonit), przywożona wozami konnymi także z terenów Puszczy Kurpiowskiej. Wozami konnymi docierał do huty potrzebny do wytopu żelaza węgiel drzewny. Tam, gdzie rosły lasy liściaste, dymity mielerze, a przy nich uwijali się węglarze, zwani budnikami. Ich pracę opisał później Ernst Wiechert w powieści *Dzieci Jerominów*. Najbardziej wydajnym węglarzem w roku 1869 był krutyński producent zapalek Friedrich Krause. Zwęglął w piecu na raz 20-25 sążni drewna (60-75 m³), a w roku zużywał 200 sążni drewna. Dowodem na istnienie w Krutyni zakładu wytwarzającego zapalke jest dokument z 1864 roku, odnaleziony współcześnie w jednym ze starych domów. Dotyczy on pozwolenia na pozostanie



Dokument z 1864 roku potwierdzający istnienie zakładu wytwarzającego zapalke w Krutyni



Pozostałości po stacji kolejowej w Krutyni



we wsi i pracy w manufakturze zapalek powstańca styczniowego 1863 roku Stanisława Strzyżewskiego. Węglarstwo całkowicie ustało w 1881 roku po likwidacji huty w Wądołku. W 2020 roku leśniczy z Krutyni odszukał w nadzorowanym przez siebie lesie ponad 100 pozostałości mielerzy. Są to wywyższone do 0,5 m nad powierzchnię terenu kręgi o średnicy do 12 m. Niektórzy mieszkańcy Krutyni i okolic biorą je za ślady pozostawione przez UFO.

Do upadku huty, a co za tym idzie i wypału węgla drzewnego, przyczyniła się budowa gęstej sieci linii kolejowych w Prusach Wschodnich. Koleję zaczęto sprowadzać tanie wyroby żelazne z wielkich hut w Niemczech. Liniję jednotorową kolei żelaznej łączącą Mrągowo z Rucianem otwarto 1 lipca 1898 roku. Od tego dnia rozpoczął się intensywny rozwój Krutyni jako miejscowości turystycznej i wypoczynkowej.

Murowany dworzec kolejowy został zbudowany na 21 kilometrze linii, w lesie, 3 km od wsi, niedaleko leśniczówki Kołowiek – Kolojejn. Obok budynku stacyjnego była składnica drewna i rampa do jego załadunku na wagony. Trasą

odbywał się regularny ruch pociągów osobowych i towarowych. Do Mrągowo odjeżdżało się ze stacji o godz. 11.30 przed południem.

Na turystów czekały przy dworcu bryczki, a nawet rowerowi przewoźnicy bagażu. Goście udawali się spacerem, który trwał ok. 20 min. lub zamówionymi bryczkami, leśną dróżką do ujścia rzeki z Jeziora Krutyńskiego. Na Murawie, bo tak nazywa się do tej pory to miejsce, stała drewniana altana z restauracją, w której można było odpocząć, coś zjeść, wypić piwo czy lemoniadę. Często słychać tu było orkiestrę, a na wodzie czekały na przybyszów łodzie, którymi miejscowi flicyacy, zwani sztakerami, spławiali rozbawione towarzystwo dwukilometrowym odcinkiem rzeki do Krutyni.

Pojechaliśmy w wiele wozów na Morawę nad Krutynię, a kiedy przybyliśmy, kapela grała „Ustrzelę jelenia w dzikim lesie...”. W pawilonie, na podłodze z desek, odbywają się tańce, wysoko nad jeziorem krążą rybołowy. Wieczorem spływamy wieloma łodziami do wioski. Mój wuj „hrabia” wystrzeliwuje ku gwiazdom rakiety, a dziewczęta śpiewają



Jezioro Krutyńskie, lata 30. XX wieku



Ujście Krutyni – przystań łodzi, obecnie rezerwat przyrody „Krutynia Górna”



Rodzina Rehberg, posesja nr 32



Rodzina Brostowski, posesja nr 70



Drewniany most w miejscowości Krutyń, lata 30. XX wieku

na głosy stare pieśni naszych rodzinnych stron. (Ernst Wiechert, *Lasy i ludzie. Młodość*, Wyd. Pojezierze, Olsztyn 1976).

Niezapomniane doznania zostawiała też podróż rzeką w kompletnej ciszy, przerywanej tylko głosami ptaków. Przytłaczający majestat krutyńskich lasów, blask kryształowej wody, widok niezliczonych ryb i raków na tle białego piasku robił w słoneczny dzień niesamowite wrażenie.

Restauracja była własnością nadleśnictwa, ale prowadzili ją dzierżawcy. Łodzie należały do miejscowych pensjonatów: Soecknicka – 10 łodzi, Rodego – 1 łódź i Schrötera – 2 łodzie (1913 r.). W latach 30. XX wieku właścicielami pensjonatów byli: Emil Grodotzki – dom wypoczynkowy / Haus Waldesruh (dom nr 18), Werner Grunwald – dom wypoczynkowy / Kurhaus (dom nr 20), Fritz Sobottka – restauracja i dom wypoczynkowy / Restaurant und Kurhaus (dom nr 33).



Masurisches Kurhaus, Bes. Fritz Sobottka, Cruttinnen



Anlegestelle vor dem Kurhaus



W okresie tym we wsi znajdowały się również: nadleśnictwo i leśniczówka, posterunek policji z jednym policjantem, dwa sklepy spożywcze, drogeria, warsztat naprawy rowerów. Pracowali rzemieślnicy: dwaj szewcy, stolarz, krawiec, dwaj rzeźnicy. Funkcjonował dom starców i dom wypożyczkowy dla matek.

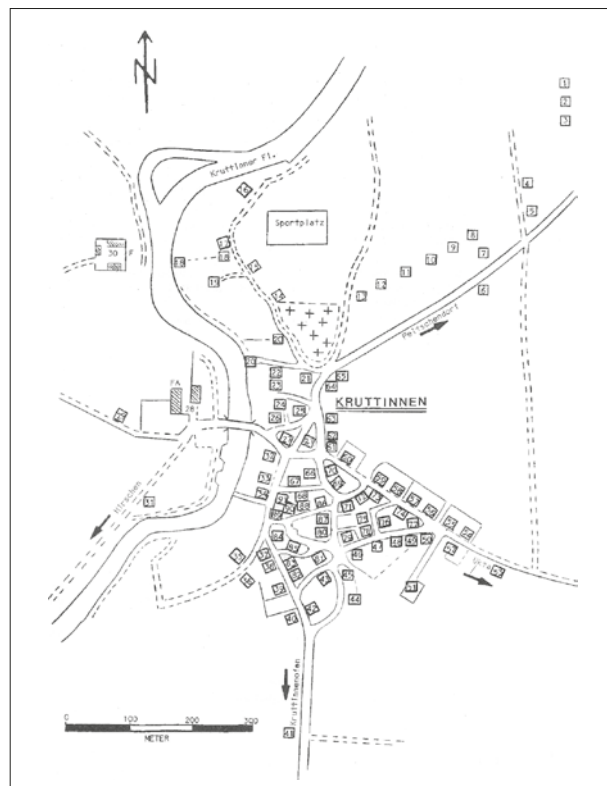
Krutinnen

Haus- und Grundstücksliste mit den Namen der Bewohner bis 1945.
Einwohnerzahl am 17. Mai 1939: 436

1	Dilla		6	Brodowski	
2	Krassowski	Bahnhofsvorsteher	7	Schitteck	
3	Schaffrina	Bahnhofstokal	8	Leisegang	
4	Skrotzki	Friedrich	9	Poschwadek	Johann
	Rost	Emil	10	Lamprecht	
5	Marciniak		11	Ky	Adolf
			12	Brostowski	Johann
13	Jedamzik	Johann	51	Kloss	Michel
14	Grabowski	Auguste	52	Gorny	
15	Glembotzki	August		Schönwiese	
	Glembotzki	Paul		Skoeknick	Fritz
16	Müttererholungsheim			Waschk	Hermann
17	Podschadel	Emil	53	Fischer	Fritz
18	Grodzki	Emil	54	Hoffmann	
19	Jedamzik	Wilhelm	55	Kindergarten/	Schwesterstation
			56	Mutmann	
20	Grunewald	Werner	57	Wenzel	August
21	Barishoff	Fritz	58	Gröning	Fritz
22	Kobus	August	59	Brook	
23	Kobus	Johann		Kaminski	August
24	Meyer		60	Bloch	Emil
25	Danielzik	Wilhelm		Kobus	Helene
26	Latza	Fritz		Malinka	
27	Schule und Scheune		61	Schnitka	
	Mlodoch	Lehrer		Glembotzki	Else
	Jamrowski	Lehrer	62	Rudnick	Michael
	Manier	Lehrer		Rudnick	Max
28	Forstamt		63	Kühn	Richard
	Böhm	Forstmeister	64	Werner	Franz
29	Jendrian	Förster	65	Ritter	
	Tluste	Förster	66	Willan	Paul
30	Försterei		67	Dudda	Johann
	Zuse	Rev.-Förster	68	Gronwald	Fritz
	Katten	Rev.-Förster		Rosenfeld	Ida
31	Kobus	Michael	69	Scharfenort	
	Willam	Gustav	70	Brostowski	Wilhelmine
32	Rehberg		71	Giesa	Emil
33	Sobotka	Fritz	72	Gorny	Anna
34	Schitteck	August	73	Szepeck	August
35	Kratz		74	Szepeck	Johann
36	Raudonat		75	Kratz	Minna
37	Schröder	Fritz		Kratz	Berta
38	Schitteck	Gustav	76	Wierzinski	
39	Schlonski	Reinhold	77	Waschk	Johann
40	Leitner	Albert		Czeslick	Johann
41	Bienk		78	Meckelberger	Max
42	Skibbe			Schwender	
43	Jejerski		79	Massaneck	
44	Fender		80	Danielzik	Hermann
	Danielzik	Adolf	81	Kallina	Gustav
	Bienk	Ewald	82	Grünheid	Werner
45	Heymann		83	Wlotzka	Michael
46	Laszik		84	Marrach	Gustav
47	Rudeck	Richard	85	Kullissa	
	Ollesch	Walter	86	Kobus	Fritz
48	Kratz	Gustav	87	Nickel	Walter
	Schitteck		88	Poaschwadeck	Michael
49	Chucholowski	Adam	89	Koslowski	Johann
	Kuchanowski	August	90	Nagorny	Fritz
50	Harder		91	Schitteck	Michel
	Czeslick	Drogerie			

Diese Liste wurde 1995 von Herrn Kurt Jedamzik erstellt.

Der Bahnhof Kruttinnen (Nr. 1, 2 und 3) sowie das Gehöft Nr. 41 liegen außerhalb des maßstabgerechten Planes.



Plan wsi Krutyń, lata 30. XX wieku



Do szkoły uczęszczało około 120 dzieci, w tym dzieci z Krutyńskiego Piecka i Zielonego Lasku. Murowany budynek szkolny został wybudowany z czerwonej cegły w 1885 r. po rozebraniu starej drewnianej szkoły. Wykonawcą była firma Mentz z Mrągowa, stolarzę wykonał mistrz stolarski Benjamin Kalina z Krutyń. W 1925 r. szkołę przebudowano, zaś w 1937 r. posesję szkolną przegrodziła na dwie części – szkolną i gospodarczą – nowa, brukowana droga. Do końca wojny uczyło dzieci przeważnie dwóch nauczycieli.

Spis mieszkańców Krutyń w 1939 roku.

Aleksandra Żabińska Krutuń po II wojnie światowej

Czasy powojenne w Krutyni jak i na całym Mazurach były bardzo trudne, czasami wręcz tragiczne. Wkraczająca Armia Czerwona dopuściła się wielu zbrodni na ludności cywilnej. Napływający z Polski osadnicy nie rozumieli odrębności Mazurów i uważali ich zazwyczaj za Niemców. W latach 50. ludność mazurska masowo wyjeżdżała do Niemiec. Drugą falę wyjazdów odnotowano po roku 1975 w ramach akcji „łączenia rodzin”.



Charlotte Willan

Ze wspomnień Charlotte Willan, od pokoleń mieszkającej w Krutyni:
„I znowu przeminął czas i wybuchła II wojna. Kiedy było bardzo krytycznie, uciekliśmy, ale nie uszliśmy daleko, około 40 kilometrów. Istniała jeszcze możliwość iść dalej, ale chcieliśmy do domu. Jak wróciliśmy do domu, to mało zastaliśmy z naszej gospodarki. Ale była praca. Dwa kilometry od nas było duże gospodarstwo i młyn. W gospodarstwie została urządzona rosyjska komendantura. Spędzano tam bydło. I tak ludzie mieli pracę, otrzymywali posiłki, a wieczorami każda kobieta otrzymywała dwa litry mleka. Mąka też była, każdego tygodnia była rozdzielana według wielkości rodziny. Pracowałam w kuchni jeszcze z trzema innymi kobietami. Tak trwało życie jeszcze kilka miesięcy.

Kiedy powrócili polscy żołnierze, zebrano z pól żyto i wymłócono je. Potem przyszli urzędnicy leśni i była płatna praca. Mężczyzn było mało, tylko starcy, kobiety i dzieci. I tak my, kobiety, przepiłowywałyśmy grube pnie drzew, rozszczepiałyśmy i ustawiałyśmy. Kiedy nadeszła okazja, że dzieci Mazurów mogły pójść do liceum, mój syn był jednym z pierwszych. Mimo że szkoła była wolna, potrzebowało dziecko różne rzeczy, ale miałam dobrze płatną pracę. Z moją sąsiadką żywicowałam. Była to praca na akord. Dobrze zarabialiśmy i wieczorami

przynosiłyśmy tyle borowików, ile mogłyśmy unieść. Zostały wysuszone w piekarniku a potem sprzedane.

Wojna była już daleko za nami i istniały już różne możliwości pracy. W sąsiedniej wsi (Ukcie) została założona tkalnia jak również robienie na drutach, ponieważ nie zostały jeszcze wprowadzone maszyny dziewiarskie. A ja robiłam siedem lat w domu na drutach: żakiety, swetry, czapki, rękawiczki i skarpety.”

A tak wspomina czasy powojenne mieszkaniec Krutyni Willi Jedamzik:

„II wojna światowa w niewielkim stopniu przyczyniła się do zniszczenia we wsi Krutyni. Potem jednak kilka budynków zostało wyburzonych. Głównie w okresie wyjazdów ludności autochtonicznej do Niemiec. Wiele też wybudowano na nowo lub zmodernizowano stare”.



Willi Jedamzik



Günter Jedamzik – najstarszy żyjący krutyniak

W latach sześćdziesiątych Krutuń była już wybitnie turystyczną wsią. Nauczycielka ze szkoły w Krutyni, Hildegarda Bischof, opisuje to następująco:

„W okresie sezonu letniego przybywa tu sporo letników, gdyż mieszczą się tu dwa ośrodki: PTTK, Dom Wczasów Rodzinnych Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Terenowego i Rzemiosł. Ponadto w szkole i na polanach rozkładają tu swoje obozy warszawscy i mrągowscy harcerze. Prawie w każdym domu można wtedy zobaczyć wczasowiczów, także latem liczba mieszkańców powiększa się dwukrotnie. Krutuń zamieszkuje w 80% ludność autochtoniczna mazurska i filiponów, 20% to napływowci przeważnie z województw wschodnich. Różnorodność narodowościowa pociąga za sobą i różne wyznania religijne. Dominującą jest religia ewangelicka, następnie jest kilka rodzin wyznania grecko-katolickiego, kilka – prawosławnych i sześć rodzin katolickich. Pod względem socjalnym jest to wieś robotnicza, bowiem jest to tylko dwóch małorolnych rolników. Pozostali to robotnicy leśni pracujący w leśnictwie lub nadleśnictwie w Krutyni, albo



NAD JEZIOREM

Krutuń, tak jak cały Region Mazurski przeszedł trudną szkołę urzysku narodowego wywieranego przez państwo pruskie. Ciepła dola całych pokoleń cierpiących wynaradawianie, prześladowanie za mowę polską, daly się tej ludności dobrze we znaki. Byli to i są rżmni Polacy sprowadzeni przez Krzyżaków z Mazowsza w czasie kolonizacji opustoszałych przez wojny Mazur. O ich polskości świadczą ich rdennie polskie nazwiska.

Do wielu wybitnych postaci Mazur należał mazurski poeta ludowy Michał Kajka (1856 — 1940). Wielki działacz polski, w organizacjach i stowarzyszeniach, stał się symbolem polskiej twórczości ludowej. Jego działalność odegrała dużą rolę w budzeniu świadomości narodowej ludu mazurskiego.

KRUTUŃ W województwie olsztyńskim, w powiecie mrągowskim, w pobliżu Puszczy Piskiej, na szlaku wodnym Sorkwity — Jabłoń, poniżej Jeziora Krutyńskiego nad malowniczą rzeczką Krutynia, leży wieś o tej samej nazwie.

Bliska Krutynia łączy blisko 50 jezior, a płynąc przez piękne łąki i lasy gdzie zwisające drzewa otaczają koryta, stwarza przepiękny widok i stanowi jeden z najładniejszych szlisków wodnych nie tylko w Polsce, ale i w Europie.

Na jej szlaku położona jest wieś Krutuń. Malownicze, typowo mazurskie domki w zakwieconych ogródkach, turawie studziennie, zarosnięte ploty i strumienie z przerzuconymi mostkami są pełne uroku, a otaczające lasy Puszczy Piskiej z przepięknym drzewostanem i rzadkimi okazami kwiatów dopełniają niezapomnianego piękna miejscowości.

W odległości 2 km na zachód od wsi, wśród lasów, rozciąga się duże Jezioro Mokre o powierzchni 7,06 km² i 7 kilometrów długości, a na północy Jezioro Krutyńskie. W pobliżu wsi: Stare Kielbonki, Mojtyny i Prusinowa. W okolicach tych w XIX wieku



PRZYSTAŃ KAJAKOWA W OGRÓDKU



DOMKI CAMPINGOWE



TEREN DLA DZIECI WCZASOWICZÓW

WNĘTRZE KLUBO-KAWIARNI



robotnicy mający zatrudnienie w fabryce płyt pilśniowych w Nidzie lub w tartaku w Rucianem. Robotnicy pracujący w Nidzie dojeżdżają codziennie PKS-em przeznaczonym specjalnie na przewóz pracowników; podobnie przedstawia się też sytuacja z pracownikami tartaczynymi, którzy codziennie dojeżdżają samochodem do Rucian. Kobiety zamężne są gospodyniami domowymi, natomiast dziewczęta ze skończoną szkołą powszechną pracują w tkalni położonej na końcu wsi. Warunki mieszkalne ludności są na ogół dobre. Domki z zagrodami i sadami utrzymane są w idealnej czystości i prezentują się bardzo ładnie, tak na zewnątrz jak i wewnątrz. Każdy dom występuje tu w innym kolorze, a więc widzimy domy żółte, cytrynowe, czerwone, różowe, białe, seledynowe, drewniane z werandami i bez. Wieś od roku 1958 posiada światło elektryczne. Przy każdym domku jest małe podwórko i chlewek. Każda gospodyni chowa nieco drobiu, świnie, kozę rzadziej krowę. Ludność jest nadzwyczaj czysta i pracowita. Stąd też cała wieś ma wygląd estetyczny. Domy rozrzucone są przy kilku drogach, nie tworzą ulicówki. Z budynków publicznych oprócz szkoły posiada Krutyń dwa ośrodki: PTTK, Dom Wczasów Rodzinnych, nadleśnictwo, gospodę, tkalnię, sklep GS. Bolączką wsi jest brak świetlicy. Całe życie kulturalne ogranicza się do filmów, które mieszkańcy oglądają raz w tygodniu, w sali szkolnej. Film wyświetla kino przyjezdne z Ukty. Chętni korzystają z punktu bibliotecznego mieszczącego się w szkole. We wsi istnieje też Koło Gospodyń Wiejskich, które szczyli się dość aktywną pracą. Z jego inicjatywy zorganizowano „kurs kroju i szycia”, urządzono również konkurs na najładniejszy ogródek kwiatowy, itp.”.

Ze wspomnień Tadeusza Willana publikowanych w „Głosie Olsztyńskim” w 1958 roku:

„Krutyń może poszczycić się fabryczką oranżady. Jej właścicielem jest mieszkający na krańcu wsi Konachowicz. W czasie upałów konsumenci byli zdania, iż napój Konachowicza jest doskonały. Co najważniejsze, krutyńskiej oranżady nigdy nie brakuje, ani w miejscowym sklepie GS, ani w gospodzie.”

„Uznanie u wczasowiczów i miejscowej ludności zyskała sobie krutyńska piekarnia. Tak smacznym pieczywem, jakie się tu wypieka, nie mogą się nawet poszczycić piekarnie Olsztyna. A więc uwaga kajakowicze przepływający przez Krutyń: zaopatrujcie się tu w pieczywo. Krutyńskie bułki są tak dobre, że można je jeść nawet bez masła, którego nieraz brak w miejscowym sklepie GS.”

Przystanek autobusowy

Kierownik biura Nadleśnictwa Krutyń, wielki społecznik, Stanisław Bzura, będący wtedy prezesem OSP w Krutyń, potrafił zachęcić mieszkańców do budowy w czynie społecznym przystanku autobusowego z białej cegły w 1967 roku. Było to duże osiągnięcie na te czasy. Obecnie na tym miejscu stoi przystanek drewniany w stylu mazurskim. Ale na tym nie koniec: w 1970 roku wybudowano remizę strażacką oraz świetlicę w środku wsi również w czynie społecznym. Materiały były finansowane przez państwo.

A tak opisuje to wydarzenie w „Głosie Olsztyńskim” T. Ostaszewski:

„Remizę zbudowali sobie w ciągu jednego roku i przekazali ją do użytku w roku 1970. Mają gdzie się zbierać i gromadzić swój sprzęt. Ale remiza służy także innym celom. Między innymi korzysta z niej młodzież szkolna, która uprawia tu ćwiczenia fizyczne. W ubiegłym roku OSP w nagrodę za pracę społeczną otrzymała samochód „Żuk”, a wszyscy strażacy zostali zaopatrzeni w mundury wyjściowe. W 40 procentach koszty tego zaopatrzenia pokryto ze składek społecznych.”



Mragowo 30.1.1981
Woj. Maz.
Krutyn
 — przykładem

W licznych miejscowościach powiatu mragowskiego, pasażerowie oczekujący na przyjazd autobusu, muszą wiele minut czekać pod gołym niebem. Zimą wiatr, śnieg i słońce dają się im dobrze we znaki. Niestety, tylko w bardzo nielicznych wypadkach pomyślano o wybudowaniu w czynnie społecznym krytych, solidnych przystanków PKS.

Jak dotąd najładniejszy przystanek z białej cegły i szkła wzniesi jesienią ubiegłego roku mieszkańcy wsi Krutyn. Tym bardzo potrzebnym czynem kierował społecznie Stanisław Bzura — pracownik administracji leśnej.
 (Wb)



Protokół

z zebrania aktywu wiejskiego wsi Krutynia
 odbytego w dniu 21.II.1983 r.
 w sprawie uruchomienia świetlicy wiejskiej w Krutyni

Aktyw wiejski tj. P.O.P., Z.S.L., młodzież wiejska oraz mieszkańcy wsi Krutynia, po ożywionej dyskusji i odmówieniu możliwości naszej wsi w sprawie uwydatnienia życia kulturalno-oświatowego w Krutyni, postanowili przede wszystkim uruchomić świetlicę w której można rozpocząć działalność. W związku z tym na ogólnym zebraniu wiejskim podjęto niżej wymienione uchwały:

- 1/ Zwęzić się do Wydziału Oświaty przy P.P.R.N. w Mragowie o wyrażenie zgody na urządzenie świetlicy w pomieszczeniach przy budynkach gospodarczych, należących do Szkoły Podstawowej w Krutyni.
- 2/ Zwęzić się z prośbą do Architekta powiatowego o wyrażenie zgody na pewne przeróbki wewnętrzne w tychże pomieszczeniach i zatwierdzenie naszego projektu.
- 3/ Zwęzić się z prośbą do P.G.R.N. w Ukoie o udzielenie pewnego kredytu na urządzenie i materiały potrzebne do urządzenia świetlicy wiejskiej w Krutyni.
- 4/ Wszyscy mieszkańcy wsi Krutynia mając na uwadze wielkie znaczenie tak życia kulturalnego i oświatowego w naszej wsi jak i to, iż świetlica będzie służyła również dla wsi Krutyńki - Piecok i Rosochy oraz dla wszystkich zebrań wiejskich i wyświetlania filmów - postanawiają:
 - przepracować czynem społecznym przy budowie świetlicy po 3 /trzy/ dniówki, przy wszystkich pracach do tego potrzebnych. Posiadacze furmanek konnych zobowiązują się bezinteresownie dopomóc przy przewozach materiałów i urządzeń.
- 5/ Z chwilą otwarcia świetlicy zostanie powołana komisja świetlicowa, która wyznaczy odpowiedzialnego opiekuna za stan świetlicy.

./.

str. 2.

6/ Do wykonania zadań i wyżej wymienionych postanowień wytypowane odpowiedzialnych mieszkańców wsi:

- 1/ Bzura Stanisław Z.S.L.
- 2/ Skórcz Henryk P.O.P.
- 3/ Dąbrowski Tadeusz sekretarz P.O.P.
- 4/ Konochowicz Stefan sołtys

Wierząc w pomoc odpowiednich władz, mieszkańcy wsi Krutynia w całej rozciągłości popierają tak dobieży cel i jednogłośnie zatwierdzają projekt, zgłaszając swój udział przy budowie świetlicy na stwierdzony niżej własnoręcznym podpisem.
 Na tym zebraniu zakończono i protokół podpisano.



Dawny budynek gospodarczy Szkoły Podstawowej, a obecnie Muzeum Mazurskiego Parku Krajobrazowego

Mazurski Park Krajobrazowy

We wsi zlokalizowano siedzibę Mazurskiego Parku Krajobrazowego, utworzonego w 1977 roku. Jego pierwszym dyrektorem był Feliks Kaczanowski. Siedziba Parku mieściła się najpierw w Ukcie, a od 1991 roku w Krutyni, w zabytkowym drewnianym budynku, gdzie kiedyś funkcjonowała wiejska gospoda. Obecnie w Parku znajduje się Ośrodek Okresowej Rehabilitacji Bocianów z dobrze wyposażoną salą zabiegową oraz – w wyremontowanej starej zabytkowej stodołę liczącej ponad 100 lat – Ośrodek Edukacji Przyrodniczo-Kulturowej. Obok Ośrodka mieści się tam Muzeum Przyrodnicze, w którym można zobaczyć spreparowane ptaki i inne zwierzęta zamieszkujące Puszcę Piską. W stodole jest też sala wystawowa oraz Izba Pamięci poświęcona Karolowi Małkowi. Obecnie dyrektorem jest Krzysztof Wittbrodt.



Siedziba Mazurskiego Parku Krajobrazowego

Cmentarz

W Krutyni znajduje się zabytkowy cmentarz ewangelicki, obecnie funkcjonujący jako komunalny. Zachowało się na nim kilka żeliwnych krzyży z XIX wieku. Istniejące groby pochodzą w większości z okresu międzywojennego i z okresu po 1944. Na nekropolii znajdują się groby babci Ernsta Wiecherta, wybitnego pisarza mazurskiego (autora m.in. powieści *Dzieci Jerominów*, ukazującego los mieszkańców mazurskiej wsi Sowiróg nad Jeziorem Nidzkim). Cmentarz został odnowiony na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. dzięki staraniom Stowarzyszenia Mazurskiego. Przewodniczący Stowarzyszenia Mazurskiego Tadeusz Willan ocalił żeliwny krzyż babci Wiecherta, przechowując go w piwnicy swego domu.

Powstałe w 2018 roku Stowarzyszenie „Nasza Krutyń” objęło cmentarz opieką. Wyzbierano śmieci, usunięto zbędne krzewy i drzewa, wytyczono na nowo alejki, oczyszczono groby. Wykonano nowe ogrodzenie i wyremontowano dach na starym budynku cmentarnym z 1937 roku. Prace te dofinansowane były przez Gminę Piecki. Przez wiele lat na cmentarzu uznanym za zabytek nie dokonywano pochówków, obecnie nadal funkcjonuje on jako wiejska nekropolia.

22 maja 2021 roku na cmentarzu w Krutyni odbyła się nietypowa uroczystość. Została symbolicznie odstonięta tablica umieszczona na polodowcowym kamieniu i będąca swoistym memento na temat ludzkiego przemijania. Tablicę ufundowali miłośnicy Krutyni, a całą uroczystość przygotowało Stowarzyszenie „Nasza Krutyń”. Po przywitaniu gości przez Aleksandrę Żabińską głos zabrał prezes Stowarzyszenia Feliks Kaczanowski. Mówił między innymi o opiece nad dziewięcioma cmentarzami w Gminie Piecki. Następnie głos zabrała Agnieszka Kurczewska, wójt Gminy Piecki. Podziękowała sprawnie działającemu Stowarzyszeniu i podkreśliła głęboki sens ochrony starych mazurskich cmentarzy. Podobnie oceniła całą uroczystość Barbara Kuźmicka-Rogala, Starosta Mrągowski. Podkreśliła znaczenie takich społecznych inicjatyw. Obecny na uroczystości zwierzchnik Diecezji Mazurskiej Bp Paweł Hause poświęcił tablicę pamiątkową. Biskupowi towarzyszyli Księża Ewangelicy Powiatu Mrągowskiego: ks. Krzysztof Mutschmann z Sorkwit, ks. Bogusław Juroszek z Mikołajek, ks. Krzysztof Śledziński z Mrągowa oraz z Olsztyna – ks. Łukasz Stachelek. W uroczystości uczestniczył też Wiktor

Cmentarz w Krutyni – uroczystości z odstonięcia tablicy pamiątkowej



Marek Leyk – reprezentujący Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego, a także Julian Osiecki – przedstawiciel Stowarzyszenia Freunde Masuren. Po przemówieniach i poświęceniu pamiątkowego kamienia zgromadzeni goście i mieszkańcy Krutyni poszli zwiedzać cmentarz. Obok starych grobów mazurskich znajdują się tam groby z XXI wieku. Ostatni pochówek odbył się w 2021 roku.

Ustawiony pod kamieniem, wśród innych kwiatów i zniczy, skromny bukietek niezapominajek przypominał, że pamięć o przodkach potrzebna jest nam wszystkim.

Szkoła

Od stycznia aż do jesieni 1945 roku w szkole mieściła się komendantura sowiecka. Szkołę uruchomiono dopiero 1 września 1947 roku. Pierwszym nauczycielem był Berendt z Łodzi, potem Olga Krassowska z Wojnowa. Od 1 września 1947 do 31 sierpnia 1948 roku była tu szkoła dwuklasowa, od 1 września 1948 do 31 sierpnia 1951 jednoklasowa, od 1 września 1951 znów dwuklasowa.

Od 1 września 1951 roku kierownikiem szkoły była Wilhelmina Małek, a nauczycielką Olga Krassowska (od 1950 roku zamężna, wyszła za mąż za Henryka Kubiaka – urzędnika Nadleśnictwa w Krutyni). W dniu 1 września 1951 roku szkoła liczyła 45 dzieci. Były wówczas klasy I, II, IV, V. Klasy trzeciej nie było. Dzieci starsze chodziły do szkoły w Ukcie. W. Małek pracowała w szkole do emerytury, najprawdopodobniej do roku 1957.

W 1958 roku uczniów było tylko 19. W latach osiemdziesiątych ich liczba znów wzrosła do około 60, wtedy szkoła miała sześć klas i siedmiu nauczycieli. W latach 1984–2005 działał przy szkole dziecięcy teatr lalkowo-żywoptanowy „Cudaczek – Krutyniaczek” prowadzony przez Aleksandrę Żabińską. W 2021 roku została wydana książka opowiadająca o tym teatrze.

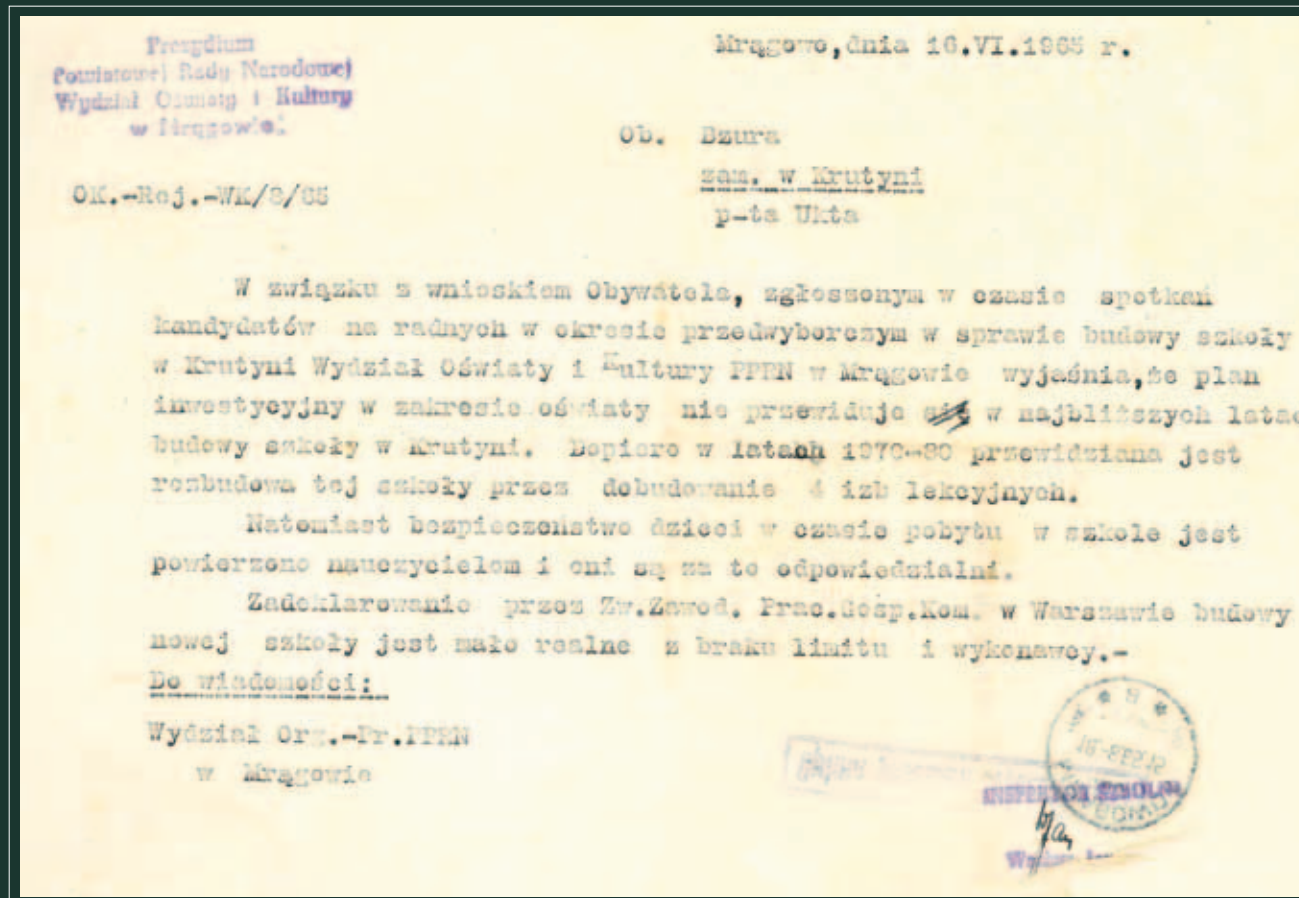
W roku 2019 władze Gminy zdecydowały o zmniejszeniu liczby klas do 3 oraz „zerówki” ze względu na małą ilość dzieci. Starsze dzieci dojeżdżały autobusem do Piecek.

W roku 2021 szkoła liczyła 4 uczniów i 13 przedszkolaków. Zupełny brak dzieci spowodował, że 27 kwietnia 2022 roku na sesji Rady Gminy Piecki zapadła decyzja o likwidacji szkoły w Krutyni z końcem roku szkolnego 2021/2022.

Szkoła we wsi była placówką spełniającą wiele funkcji. Obok edukacji był to mały dom kultury, w którym organizowano wiele imprez (noce świętojańskie, Jutrznia Mazurska na Gody, Dzień Dziecka, Jasełka) i zajęć pozaszkolnych (teatr, fotografia, sport, komputery). Tu też niejednokrotnie, latem, nocowały obozy młodzieżowe. Wszelkie zebrania sołectkie, wybory do władz, i inne spotkania też miały miejsce w szkole. W latach 60. w szkole wyświetlano co tydzień filmy. Latem od wielu lat szkoła pełniła rolę kaplicy, w której były odprawiane msze święte. Nie wiadomo jak potoczą się dalej losy budynku szkolnego, który ma być przekazany Sołectwu Krutyni, wiadomo jednak, że będzie bardzo brakowało szkoły w Krutyni.

Bardziej szczegółową historię Krutyni, opracowaną przez Marię Grygo, tutejszą długoletnią nauczycielkę, można znaleźć na stronie internetowej Stowarzyszenia „Nasza Krutyni”.

W roku 1960 planowano budowę nowej szkoły w Krutyni. Obok szkoły miało się znaleźć duże sportowe boisko. Jednak brak materiałów budowlanych nie pozwolił na realizację tych planów. Wybudowano jedynie boisko, które często, w latach późniejszych, było wykorzystywane przez szkołę w Krutyni oraz przez OSP. Obecnie generalnym remontem boiska zajmuje się Stowarzyszenie „Nasza Krutyni” przy wsparciu finansowym Gminy Piecki.



Budynek szkolny w latach 70. XX wieku



Uczniowie w roku 1958



Rok 1962



Wycieczka do Warszawy – rok 1966



Lata 70. XX wieku



Boisko szkolne, obecnie plac przed Ośrodkiem Edukacji MPK



Wycieczka do Malborka – rok 1967



Rok 1966



Wycieczka do Malborka – rok 1970



Lata 70.



Od lewej: E. Makarowski, S. Bzura, J. Polit, K. Małek, W. Makarowska, S. Polit – rok 1967



Początek lat 70.



Budynek Szkoły Podstawowej w Krutyń



Pani Janina Polit z klasą w SP Krutyń



Boisko szkolne, obecnie plac przed Ośrodkiem Edukacji MPK



Rok 1973



Rok 1982



Rok 1990



Budynek Szkoły Podstawowej w latach 80. XX wieku



Budynek szkolny w 2016 roku

Klub Ruchu

W latach 1965 – 1986 funkcjonował w Krutyni klub „Ruchu”, będący małą świetlicą wiejską oraz kioskiem z gazetami. Można tam było obejrzeć program telewizyjny, poczytać gazetę, zrobić drobne zakupy, a nawet napić się kawy czy herbaty. Klub „Ruchu” z Krutyni w 1971 roku zajął pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie na działalność klubową. Jednak gdy telewizory weszły już do wszystkich domów klub przestał być atrakcyjny i stał się zupełnie nierentowny. Dlatego, jak wiele podobnych w całej Polsce, zniknął z wiejskiego krajobrazu.



Budynek, w którym mieścił się klub „Ruchu” w Krutyni



Od lewej: B. Kozioł, I. Bąkowski, R. Wieczorek



Za stołem reprezentacja Krutyni: A. Lisowska, S. Walpuska



Od lewej: A. Konachowicz, A. Lisowska, W. Bzura

M/S Krutynia

Dość nietypową historią w dziejach wsi Krutyni jest patronat mieszkańców nad prawdziwym statkiem o imieniu „Krutynia” pływającym po Bałtyku i oceanach całego świata. Kapitanem statku był Sergiusz Kopczyński, statek należał do armatora PZM Szczecin. W roku 1966 ówczesne władze Mrągora zainicjowały objęcie patronatem przez mieszkańców wsi Krutyni statku i jego załogi, inicjatywa ta została serdecznie przyjęta przez kapitana statku. W marcu 1967 roku przedstawiciele Powiatowej Rady Narodowej gościli na statku w porcie gdańskim.

7 maja 1967 roku załoga statku podejmowała oficjalną delegację Prezydium Rady Narodowej i mieszkańców wsi Krutyni. W delegacji uczestniczył też Karol Małek, mieszkający wówczas w Krutyni. W czasie spotkania omówiono kierunki dalszej współpracy i wymieniono podarunki. Ze wszystkich portów, do których zawijał statek M/S Krutynia kapitan i załoga przesyłali wiele pocztówek dzieciom ze szkoły w Krutyni.

We wrześniu 1967 roku kapitan wraz z małżonką przyjechał do Krutyni na urlop. W klubie „Ruchu” odbyło się wtedy spotkanie z mieszkańcami wsi, na którym pan Sergiusz opowiadał o statku, pracy na morzu i rejsach po całym świecie. Spotykał się także w szkole z dziećmi i wczasowiczami. Po dwutygodniowym pobycie kapitan opuścił Krutyni stwierdzając, że był to wspaniały urlop.

Delegacja Mrągowskiego odwiedzi M/S „Krutynia“
Głos Olszt. Nr 15 18.1.67.

Jak już informowaliśmy, Prezydium PRN w Mrągowie nawiązało latem ub. roku kontakt z załogą statku noszącego nazwę pięknej, niezwykle popularnej wśród turystów mazurskiej rzeki — M/S „Krutynia”. Statek ten, drobnicowiec, zabierający 800 ton ładunku, należy do armatora szczecińskiego — Polskiej Żeglugi Morskiej i kursuje regularnie między portami polskimi a portami bałtyckimi i portami południowego rejonu Morza Północnego. Dowodzi nim pływający już 20 lat kapitan żeglugi wielkiej Sergiusz Kopczyński.

Obecnie statek znajduje się w drodze do kraju; zacumuje on w Gdańsku. Załoga

wystąpiła z propozycją, aby w czasie postoju statku w porcie odwiedzić ją przedstawiciele władz powiatowych i mieszkańców wsi Krutyni. Wszystko więc wskazuje na to, że łączące załogę z ziemią mrągowską staną się jeszcze silniejsze. (kof)



Rok 1967, przyjazd do Krutyni kapitana statku M/S Krutynia



Ludzie związani z Krutynią



Tadeusz Willan i Erwin Kruk na wystawie fotografii Waldemara Bzury w zabytkowej stodole w Krutyni rok 1997

Z Krutynią związanych jest wiele wybitnych osób. Rodowitym krutyniakiem od kilku pokoleń był **Tadeusz Willan** (1932–2018) urodzony w Krutyni i pochowany na tutejszym cmentarzu; pisarz, dziennikarz i działacz mazurski. Jako dziennikarz rozpoczął pracę w „Sztandarze Młodych” a od 1954 r. w „Gazecie Olsztyńskiej”. Przez 13 lat stał też na czele czasopisma „Warmia i Mazury”. Jest autorem licznych reportaży o tematyce mazurskiej (ich zbiór pod tytułem *Nienawiść i pajda chleba* wydano w 1968 r. nakładem Wydawnictwa Pojezierze), powieści: *Szukanie obrazu* (1970), *...by światło, które jest w tobie nie stało się ciemnością* (1981) oraz tłumaczenia *Jons i Erdme i inne opowieści* (przekład prozy Hermanna Sudermanna, w oryginale *Litauische Geschichten*, 1976). Był autorem kilkunastu baśni mazurskich – część z nich ukazała się w wydanym w 1969 r. *Nowym kiermaszu bajek*. W 1979 opublikował w Wydawnictwie Pojezierze reportaż historyczny *Droga przez morze*, ukazujący tragiczną ewakuację ludności cywilnej z Prus Wschodnich na przełomie lat 1944 i 1945. Była to jedna z pierwszych publikacji w powojennej Polsce naświetlająca dramat wypędzeń i przymusowych przesiedleń. Pisał głównie o problemach cywilnej ludności miejscowej – Warmiaków i Mazurów. Reportaże Willana są określane jako zwięzłe i konkretne, ale też pełne osobistego, choć niezbyt manifestowanego zaangażowania i pasji społeczno-politycznej. Na łamach prasy aktywnie uczestniczył w dyskusjach na temat zmian w kulturze regionu Warmii i Mazur.

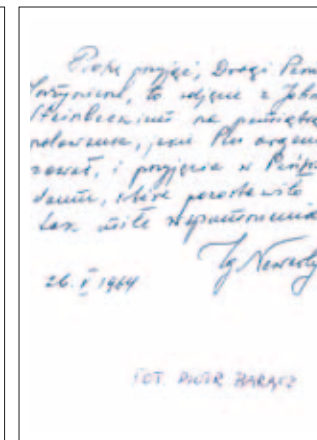
W latach 80. związał się z mniejszością niemiecką na Mazurach. Był założycielem i od 1990 roku pełnił funkcję prezesa Stowarzyszenia Mazurskiego w Krutyni, jednocześnie był redaktorem naczelnym biuletynu „Masurische Storchenpost” (Mazurska Poczta Bociania), który wydawał razem ze swoją żoną Barbarą. Rokrocznie organizował *Rozmowy Mazurskie* – seminaria poświęcone historii, kulturze i literaturze regionu, które często były wzbogacane występami lokalnych teatrów. Najczęściej odbywały się w pensjonacie Habenda.

Za swoją działalność otrzymał wiele nagród i odznaczeń państwowych. W swoim domu w Krutyni stworzył bogatą bibliotekę wydawnictw o tematyce mazurskiej. Mocno związany z Krutynią opracował też historię cmentarza, na którym obecnie jest jego grobowiec.

Karol Małek urodzony w Brodowie w 1898 był pisarzem, folklorystą i mocno zaangażowanym działaczem mazurskim zwanym „Królem Mazurów”. W Krutyni mieszkał w latach 1951–1957 będąc już znanym pisarzem i publicystą. Po skończeniu szkoły w Brodowie został wcielony do armii pruskiej i wysłany na front. W 1917 roku walczył pod Verdun, co opisał w książce *Z Mazur do Verdun*. Po wojnie pracował jako nauczyciel w szkołach w Działdowie i udzielał się społecznie w różnych organizacjach mazurskich. W czasie II wojny światowej musiał się ukrywać i przebywał w Warszawie. Po wojnie znów wrócił na Mazury i zaczął działalność społeczną i polityczną, ale zawsze priorytetem były dla niego sprawy Mazurów, co opisał w swoich książkach: *Jest dąb nad Mukrem* (wspólnie z A. Jareckim, 1956), *Opowieści znad mazurskiego Gangesu* (1964), *O dawnych zwyczajach ludowych* (1966), *Interludium mazurskie* (1968), *Z Mazur do podziemia* (1970), *Polskie są Mazury* (1972), *Jutrznia mazurska na gody i inne widowiska* (1980), *Mazurski śpiewnik regionalny, Plon. Dożynki na Mazurach, Wesele mazurskie, Dzienniki* (1979–1980).



Izba Pamięci poświęcona Karolowi Małkowi



John Steinbeck i nadleśniczy Nadleśnictwa Krutyni Stefan Szyszuk

Do Krutyni od 1948 roku przyjeżdżał ze swymi rodzicami znany polski pisarz, dramaturg i dziennikarz – **Kazimierz Orłoś**. Autor książek *Cudowna melina*, *Zimna Elka*, *Drewniane mosty*. Jego ojciec był leśnikiem – fitopatologiem, specjalistą od chorób lasów i autorem kilku atlasów grzybów. Początkowo mieszkali w pensjonatach, lecz potem nabyli dom nad Krutynią w miejscowości Krutyński Piecек. Kazimierz Orłoś wspomina, że tu powstały jego najważniejsze książki. Często gościł też w domu rodziców syn pana Kazimierza – Maciej Orłoś – znany z telewizji prezenter i aktor.

Latem można było tu spotkać **Magdalenę Abakanowicz**, słynną rzeźbiarkę. Krutynę odwiedziła też **Agnieszka Osiecka**. Należy też wspomnieć o profesorze **Macieju Nałęczu**, który w Krutyni spędzał każde wakacje od 1948 roku. Najpierw

Dużą część swej twórczości poświęcił folklorowi Mazur. Zbierał opowiadania i „gadki” mazurskie, spisywał pieśni i obrzędy. Dzięki niemu mamy zachowane pieśni i opisy uroczystości, wszystko w gwarze mazurskiej.

Mieszkając w Krutyni pisał swoje pamiętniki, częściowo publikowane w czasopismach regionalnych. Z Krutyni przeniósł się do Olsztyna, a potem do Torunia, gdzie zmarł. W Krutyni znajduje się głaz narzutowy poświęcony pamięci pisarza. Na domu, w którym mieszkał, jest umieszczona tablica pamiątkowa. Odwiedzali go tam m.in. Igor Newerly, Seweryna Szmaglewska, Eugeniusz Paukšta, Janina Porazińska, Maria Kownacka. Nad Jeziorem Mokrym rośnie pomnik przyrody – stary dąb nazwany imieniem Karola Małki.

Niepowtarzalne uroki przyrody wsi Krutyni i płynącej przez nią rzeki sprawiły, że odwiedzali ją liczni pisarze i artyści, m. in. **Melchior Wańkowicz** w 1934 roku (co opisał w swej książce *Na tropach Smętka*).

W 1963 roku przyjechał do Krutyni na polowanie amerykański pisarz, noblista – **John Steinbeck**. Wspominając wizytę w Polsce stwierdził, że najbardziej mu się podobało na Mazurach. Być może polowanie w krutyńskiej kniei i gawędy ze Stefanem Szyszukiem, ówczesnym nadleśniczym, pozostawiły w jego pamięci niezatarty ślad, choć na polowaniu nie wystrzelił ani jednego naboju.

Stałych bywalców w Krutyni znalazłoby się dużo więcej, nie wszyscy byli sławni, ale zachwyty nad przyrodą Krutyni i okolic oraz niepowtarzalna atmosfera tego miejsca sprawiała, że wyjazdy letniskowe zapoczątkowane przez rodziców, kontynuowane były przez dzieci, a potem często i wnuki. Kupowanie domów i działek budowlanych przez letników sprawiło, że w Krutyni powstało nowe osiedle przy drodze do Gałkowa.

Do Krutyni od 1948 roku przyjeżdżał ze swymi rodzicami znany polski pisarz, dramaturg i dziennikarz – **Kazimierz Orłoś**. Autor książek *Cudowna melina*, *Zimna Elka*, *Drewniane mosty*. Jego ojciec był leśnikiem – fitopatologiem, specjalistą od chorób lasów i autorem kilku atlasów grzybów. Początkowo mieszkali w pensjonatach, lecz potem nabyli dom nad Krutynią w miejscowości Krutyński Piecек. Kazimierz Orłoś wspomina, że tu powstały jego najważniejsze książki. Często gościł też w domu rodziców syn pana Kazimierza – Maciej Orłoś – znany z telewizji prezenter i aktor.

Latem można było tu spotkać **Magdalenę Abakanowicz**, słynną rzeźbiarkę. Krutynę odwiedziła też **Agnieszka Osiecka**. Należy też wspomnieć o profesorze **Macieju Nałęczu**, który w Krutyni spędzał każde wakacje od 1948 roku. Najpierw

sam, potem z żoną i synem, a w końcu z wnuczką Aleksandrą. Pierwsze wakacje spędzali w wynajętych pokojach, a teraz rodzina Nałęczów przyjeżdża do swojej siedziby. Profesor Nałęcz był znanym naukowcem, stworzył w Polsce nową dziedzinę nauki – inżynierię biomedyczną, która weszła do kanonu nowoczesnych programów nauczania na polskich politechnikach. Stworzył Instytut Biocybernetyki i Inżynierii

Biomedycznej Polskiej Akademii Nauk, dziś Instytut im. Profesora Macieja Nałęcza. W Instytucie powstały m.in. pierwsze polskie „sztuczne nerki” (nowoczesne aparaty do dializy nerek), „sztuczne trzustki” (automatyczne dozowniki insuliny dla cukrzyków, stale monitorujące poziom cukru we krwi) jak też „sztuczne serca” (pompy symulujące działanie serca, włączane np. przy operacjach przeszczepu serca i podtrzymujące krwioobieg pacjenta, któremu serce usunięto). Współpracował blisko z prof. Zbigniewem Religą. Syn Macieja – Maciej Nałęcz Junior – jest biologiem. Związany jest z Instytutem Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego w Warszawie, którego był dyrektorem w latach 1990–2001. Żona profesora Macieja Juniora – Katarzyna, jest również profesorem w Instytucie Nenckiego i również stałym bywalcem wsi Krutyń.

Mamy też swoich artystów, którzy tu się urodzili i tu mają swoje domy: piszącą piękne wiersze już od 4 roku życia **Martę Krysiak**, malującą obrazy inspirowane naturą Krutyń **Wandę Żabińską**, oraz świetnego fotografa przyrodniczego **Waldemara Wiktora Bzurę**,



Poezja Marty Krysiak, ilustracje Agnieszka Żabińska



Prof. Maciej Nałęcz



Nostalgia – obraz Wandy Żabińskiej



Aleksandra Żabińska – promocja książki „Przygody Cudaczka-Krutyniaczka” rok 2021



Waldemar Bzura



Andrzej Ryś



Krystyna Kozioł

który ma w swym dorobku kilka autorskich albumów wydanych przez wydawnictwo „Biały Kruk” z Krakowa. Jego działalność przyczyniła się do dużej popularyzacji fotografii przyrodniczej i w Krutyń rośnie już drugie pokolenie fotografików. Waldemar Bzura za swoją działalność i zasługi został odznaczony Złotym Znakiem Związku OSP RP, Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Medalem Honorowym im. Bolesława Chomicza, Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz Medalem za Zasługi dla Fotografii Polskiej. Bzura to niezwykle aktywny lokalny społeczność i inicjator wielu wydarzeń sportowych i kulturalnych.

Wielkim znawcą przyrody jest długoletni pracownik Nadleśnictwa Strzałowo **Andrzej Ryś**, który przyczynił się do ochrony terenów mokradłowych w lasach.

Rdzenną mieszkanką Krutyń jest **Krystyna Kozioł**, nazywana „Królową Mazur”, mieszkająca tu całe życie, która jako pierwsza po wojnie przewoziła turystów łodzią puchówką, pięknie przy tym śpiewając mazurskie pieśni.

Artystycznej atmosferze sprzyjają cykliczne uroczystości jak: Krutyńska Noc Świętojańska (zapoczątkowana przez Teatr Cudaczek – Krutyniaczek w 2003 roku), Jasełka Szkolne, występy lokalnych teatrów – „Cudaczek – Krutyniaczek” i „Teatr Rodzinny Gnom”. Dodatkowo odbywają się tu też imprezy sportowo-rekreacyjne jak: „Bieg z wiernym przyjacielem”, „Bieg niepodległościowy”, zawody strażackie. Nad wszystkimi imprezami czuwa obecny sołtys Feliks Kaczanowski, były leśniczy leśnictwa Krutyń. W 2019 roku z inicjatywy Stowarzyszenia „Nasza Krutyń” została wybudowana drewniana scena, na której odbywają się wszystkie imprezy.

Dużą rolę odgrywa tu też Mazurski Park Krajobrazowy, który organizuje wiele imprez społeczno-kulturalnych jak: „Dzień Bociana”, „Wielki Dzień Pszczół”, „Noc Muzeów”, „Noc Sów”. W sali wystawienniczej „Galeria nad Mukrem” organizowane są wystawy malarstwa, fotografii, archeologii, historii Mazur i folkloru.

W 2018 roku powstało Stowarzyszenie „Nasza Krutyń”, aby aktywnie działać na rzecz lokalnej społeczności wsi Krutyń i jej najbliższych okolic, ale także by dbać o materialne dziedzictwo kulturowe dawnych mieszkańców tych ziem. Jednym z głównych zamierzeń Stowarzyszenia jest wsparcie w działaniach Ochotniczej Straży Pożarnej w Krutyń, Szkoły Podstawowej w Krutyń, a także Mazurskiego Parku Krajobrazowego.

Krutyn ́ współcześnie

W latach dwutysięcznych we wsi Krutyni zachodzą du¿e zmiany – wybudowano kilka nowych domów, powstają nowe pensjonaty. Zmienia się wyglą d dróg, które są dobrze oświetlone, a wzdłuż nich położono nowe chodniki dla pieszych. Cała wieś jest skanalizowana, a internet dociera światłowodem. Te wszystkie zmiany, które dobrze widać na załączonych fotografiach, sprzyjają intensywnemu rozwojowi ruchu turystycznego, pomimo że sezon jest krótki – zaczyna się w majowy weekend, a kończy we wrześniu. Największa liczba turystów jest w lipcu i sierpniu. Po 1989 roku powstały w Krutyni wypożyczalnie kajaków, jest ich obecnie sześć. Kajaki można wypożyczyć też w pensjonatach, których jest pięć, i w stacji wodnej PTTK. Zakupy robimy w nowo wyremontowanym sklepie spożywczym, znajdującym się w centrum wsi. Obok działa mały rynek z pamiątkami, można tam nabyć obrazy, wyroby z bursztynu, wikliny i ceramikę, a także mapy, pocztówki i magnesy. Jeśli ktoś jest głodny, to udaje się do licznych restauracji, których obecnie jest siedem. Cały ruch turystyczny związany jest z rzeką Krutynią, po której pływają łodzie puchówki. W upalne dni na rzece panuje tłok, co nie odstrasza jednak turystów, którzy rokrocznie przyjeżdżają do Krutyni. Natomiast zimą wieś wyludnia się i zostają jedynie stali mieszkańcy, głównie emeryci, bo mało jest tu możliwości zatrudnienia i młodzi często wyjeżdżają za pracą do dużych miast lub za granicę.

W okolicach Bo¿ego Narodzenia i Sylwestra znów pojawiają się turyści zamieszkujący dobrze ogrzewane pensjonaty. Słychać wtedy brzęk dzwoneczków jadącego kuligu, oczywiście, jeśli zima sygnie śniegiem. W sylwestrową noc niebo nad Krutynią jaśnieje od fajerwerków.

Wieś Krutyn ́, której historia zaczyna się od łowieckiego zamczku ponad 500 lat temu do dziś zachwyca urokami okolicznych lasów i wijącej się pomiędzy nimi rzeki Krutyni. Dlatego niektórzy nazywają ją „Perłą Mazur”.

W minionych latach w Krutyni mieszkało:

- w 1815 roku – 151 osób,
- w 1838 roku – 319 osób,
- w 1939 roku – 436 osób,
- w 1960 roku – 216 osób,
- w 1999 roku – 324 osób,
- w 2010 roku – 270 osób,
- w 2011 roku – 263 osób,
- w 2021 roku – 259 osób.

Więcej ciekawych i wyczerpujących wiadomości z życia wsi można znaleźć na stronie stowarzyszenia „Nasza Krutyn ́” www.stowarzyszenie.ospkrutyn.pl.



Krutyn ́ „za mostem”, fot. W. Bzura



Panorama Krutyni, fot. W. Bzura



Krutyńska Noc Świętojańska, fot. W. Bzura



Detale mazurskiej, drewnianej architektury w Krutyń, fot. W. Bzura



Drewniany budynek rozebrany w 2022 roku, fot. W. Bzura



Restauracja nad rzeką w ośrodku „Mazur Syrenka”, fot. W. Bzura



Krutyńskie klimaty, fot. W. Bzura



Krutyń – rok 2016, fot. W. Bzura



Wjazd od strony Gałkowa w 2006 roku, fot. W. Bzura



Krutyń – rok 2003, fot. W. Bzura



Krutyń – rok 2003, fot. W. Bzura

Krzysztof Hanuszewski

Ochrona przeciwpożarowa do 1945 roku

Ogień towarzyszy człowiekowi od tysięcy lat, jest dobrodziejstwem i elementem rozwoju cywilizacyjnego. Kontrolowany służy jego potrzebom, a od sposobu posługiwania się nim zależy, czy spełnia on pozytywne, czasami wręcz nieocenione funkcje, czy też staje się groźny i działa na niekorzyść samego człowieka.

Ogień, gdy wymknie się spod kontroli lub zostanie użyty jako broń, staje się śmiertelnym wrogiem, powodującym spustoszenia, niszczącym dorobek materialny i kulturalny wielu pokoleń. Stosunek do ognia poszczególnych osób i całych społeczeństw uzależniony jest od warunków życia i stopnia ich doskonalenia kulturalnego, dlatego walkę z tym żywiołem należy rozpatrywać w świetle warunków rozwoju ludności, tworzenia i przekształcania społeczeństw i narodów.

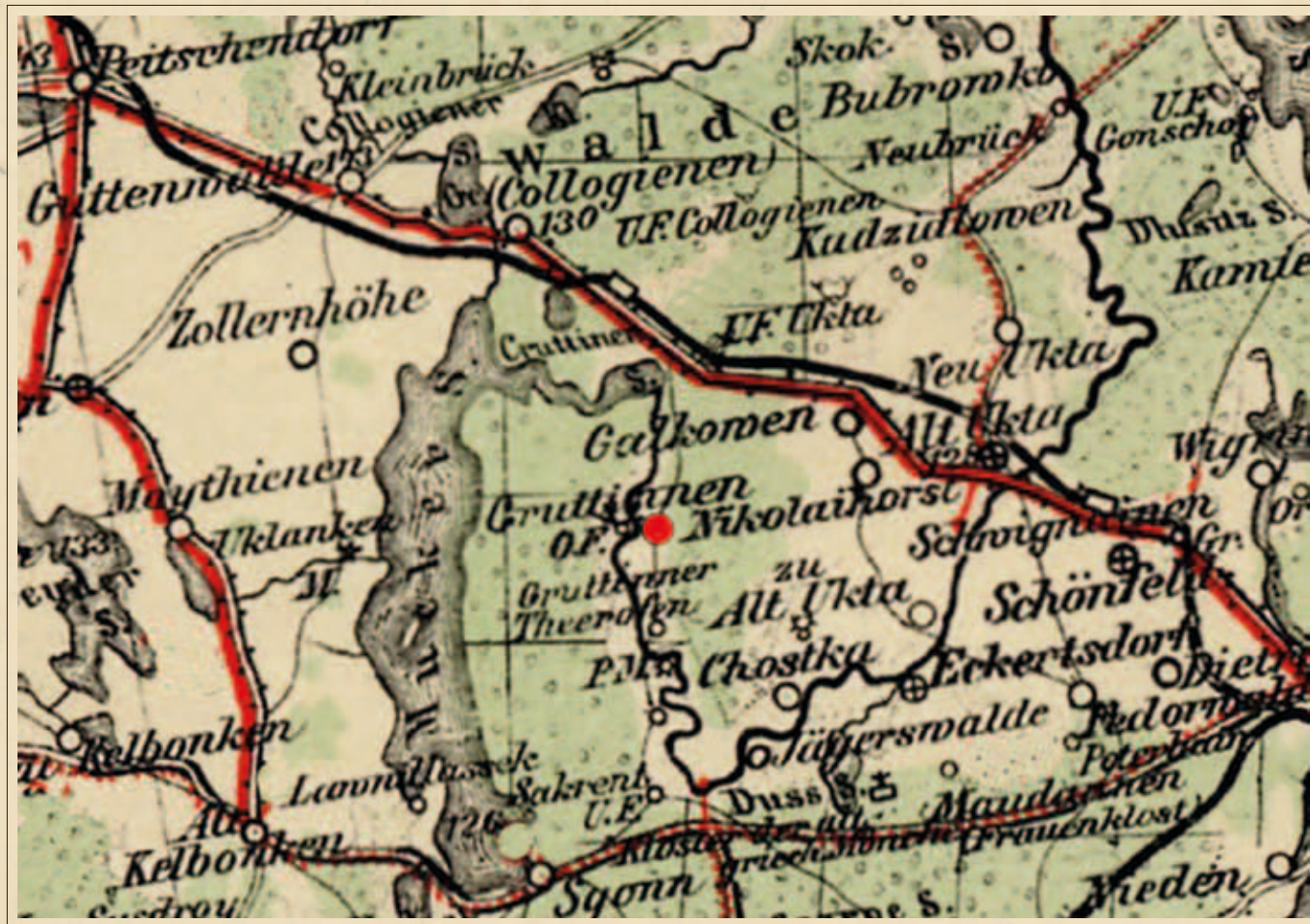
Publikacja ta nie ma na celu przedstawienia historii walki człowieka z ogniem i przeobrażania ochrony przeciwpożarowej na terenach Prus Wschodnich, bowiem brakuje dostępnych materiałów źródłowych, a opracowania bywają rozbieżne. Poszukiwania i badania cały czas trwają. Jej zadaniem jest ukazanie stuletniej historii pożarnictwa w Krutyń, odtworzenie przeżyć i zdarzeń z przeszłości. Nie sposób jednak dokonać tego, nie przybliżając sytuacji pożarnictwa na terenie, na którym położona jest Krutyń w najbardziej lapidarny sposób.

Prusy Wschodnie to część Królestwa Prus, potem Cesarstwa Niemieckiego, Rzeszy Niemieckiej, w końcu Trzeciej Rzeszy. W tym miejscu trzeba koniecznie wskazać, że Mazury nigdy nie znajdowały się w państwowości polskiej. Od roku



Pożar trzcinowisk w Wojnowie, fot. W. Bzura

1525 były tylko pod zwierzchnictwem Polski jako lenno (wydarzenie uwiecznione przez Jana Matejkę w roku 1882 na obrazie „Hołd pruski”), z którego uwolniły się w roku 1657. Pierwszy rozbiór Polski w 1772 roku sprawił, że doszło do połączenia w jednych granicach ziem pruskich, Warmii i Mazur jako prowincji Królestwa Prus.



Należy również powiedzieć, iż rodowici Mazurzy to nie Niemcy. Faktem jest jednak, że wielowiekowa działalność germanizacyjna, wyznanie, związki gospodarcze, polityczne i kulturowe spowodowały, iż autochtonom bliżej było do Niemiec (w latach 1919–1933 Prusy Wschodnie były częścią Rzeszy Niemieckiej zwanej Republiką Weimarską), niż do odrodzonego państwa polskiego. Potwierdziły to wyniki plebiscytu z 11 lipca 1920 roku, kiedy tylko ok. 2,2% mieszkańców Prus wypowiedziało się za przyłączeniem do Polski. Brakuje dokumentów podających wyniki plebiscytu w powiecie mągowskim, są tylko dane ilości osób zarejestrowanych: w Krutyńi było 301 mieszkańców.

Według źródeł niemieckich, pierwsza ochotnicza straż pożarna na tym terenie została utworzona w 1868 r. w Bartoszycach (niem. Bartenstein). Kronika jednostki znajduje się prawdopodobnie w Muzeum Pożarnictwa w Fuldzie w Niemczech.

Pierwszy zjazd straży pożarnych w Prusach Wschodnich odbył się w Ełku (niem. Lyck) w 1881 roku. Powołano na nim Wschodniopruski Prowincjonalny Związek Straży Pożarnych. 1 października 1901 roku w porozumieniu z Zarządem Związku utworzono urząd prowincjonalnego dyrektora pożarnictwa, który etatowo zajmował się kierowaniem Związkiem. W latach 1905–1931, a więc przez 26 lat, funkcję tę sprawował Gustaw Troje (wkrótce też wybrany na przewodniczącego Związku). Położył on duże zasługi w rozwoju Związku i zrzeszania w nim jednostek straży.

1915 Rudau	Schnellwalde Weinsdorf Ittowken	Mehikehmen Tutschen Unter-Eißeln Kraupischken Paskaiwen Trapönen (aufgelöst) Goldbach
1919 Paterswalde	Candienen Muschaken Schernau Bartscheiten	1922 Gr. Ramsau Groblischken (aufgelöst) Walterkehmen (aufgelöst) Arnsdorf Rehagen (aufgelöst) Grünheide (aufgelöst) Pelleningken (aufgelöst) Snopken Kl.-Konopken Barten (Krs. Mohrungen) Gr. Arnsdorf Reichau Seegertsvalde Willinau Weppers Benkheim Engelstein Bludau (aufgelöst) Gaidau (aufgelöst) Kulken Sztitkehmen Biedau Fuchsberg Löwenhagen Schwirbeln Alt-Gertiauken Hindenburg Napierken (aufgelöst) Gr. Brittanien Ibenberg
1920 Tannenwalde Korschen	Skirwieth Tunnischken Bogunschöwen Eigenau Kurken (aufgelöst) Marienfelde Rauschiken Tafelbude Schliennnen Tuppen Gr. Köllen Freudenberg Manchenguth Borowen Brödiennen Burschewen Carwen Cruittinnen Grabowen Gr. Kamionken Chossewen Krajutkehmen Krummendorf Langenbrück Ribben (aufgelöst) Sorquitten (aufgelöst) Langendorf Pfaffendorf Pustnick Salpia Surmpoyen Warpunnen Wiersban Wigrinnen Absteinen Bilderweltschen Gr. Degesen Jentkuthkampen	
1921 Grieslienen Possessern Bludau Plaßwich Augam Topprienen Kaspershöfen (aufgelöst) Rapecken Sanglienen (aufgelöst) Blumenau Freimarkt Heiligenthal Jegothen Münsterberg Raunau Springborn Wuslack Berschkalien (aufgelöst) Lisken Juditten (Krs. Königsberg Pr.) Powunden Gr. Konopken Milken Staswinnen Marczinawolla Dietersdorf Gerswalde Gr. Hermenau Miswalde Banern (aufgelöst) Reichertswalde		



Tablica z budynku mieszkalnego potwierdzająca ubezpieczenie od ognia

Straże utrzymywały się przede wszystkim ze środków pochodzących z ofiarności mieszkańców. Dużą pomoc świadczyło powstałe w 1786 roku Wschodniopruskie Ogniowe Towarzystwo Ubezpieczeniowe z wydzieloną w nim Kasą Ogniową.

Szczególne znaczenie w finansowaniu miał Hans Milte – wydawca i drukarz, a również działacz strażacki z Królewcą (niem. Königsberg). Był on autorem i wydawcą publikacji *Ochotnicza Straż Pożarna w Prusach Wschodnich: Prusy Zachodnie – Klajpeda – Gdańsk*, Heidelberg 1975. To jego praca stanowi główne źródło wiedzy na temat pożarnictwa na terenie Prus, a z zawartego tam zapisu wynika, że straż w Krutyńi (wtedy Cruittinnen) powstała w roku 1921. Sytuacja straży w Prusach była odmienna niż w innych częściach Polski, gdzie jednostki tworzyły się spontanicznie z inicjatywy i potrzeby społecznej. Na Warmii

i Mazurach odbywało się to często na skutek inspiracji, czy wręcz zarządzeń niemieckiej administracji państwowej.

W latach 30. XX wieku samodzielność straży została ograniczona, gdy Prusy Wschodnie 20 sierpnia 1932 roku utraciły autonomię i zostały podporządkowane centralnemu rządowi Niemiec. Ustawą z 15 grudnia 1933 roku dotyczącą pożarnictwa w III Rzeszy zostały one uzależnione od policji jako oddział techniczny tej formacji państwowej.

Dalsze ograniczenia niezależności straży wprowadzono ustawą z 23 listopada 1938 roku, kiedy zostały one zobowiązane do działań policyjnych oraz ochrony przeciwlotniczej, polegającej na powiadamianiu o zagrożeniu nalotami, kontroli zaciemnienia i usuwaniu skutków nalotów. W takich warunkach w 1921 roku powstała i działała Straż Pożarna w Krutyni.

Niestety, w jednostce nie ma żadnych dokumentów i innego rodzaju informacji o jej wyposażeniu, członkach, czy prowadzonych akcjach ratowniczych w okresie działalności pod jurysdykcją niemiecką. Nie żyją też ówcześni strażacy ani świadkowie tamtych dni.

Z relacji mieszkańca Krutyni, członka honorowego Ekharda Rudnika, który słyszał te informacje od swoich rodziców wynika, że przed wybuchem II wojny światowej komendantem straży był Fric Massanek, mieszkający w posesji o numerze 79, a strażakiem Willi Scharfenort, zamieszkały pod numerem 69. W nagranej rozmowie, będącej w posiadaniu OSP, Günter Jedamzik (ur. 30 czerwca 1928 w Krutyni, obecnie mieszkający w Niemczech) oświadczył, iż jego ojciec – Johan Jedamzik (20.10.1894 – 24.12.1945 cmentarz w Krutyni) – był w straży „sikawkowym”. Mieszkali pod numerem 13.

Niemym świadkiem tamtych dni i wydarzeń była remiza powstała w latach 20. minionego wieku, jednak i ona została rozebrana w roku 1968, a materiał znalazł się w murach obecnej strażnicy. Był to typowy na tym terenie budynek, służący do przechowywania sprzętu potrzebnego do walki z ogniem. Remizę taką można zobaczyć już tylko w Dłużcu i trochę zewnętrznie zmienioną w Zgonie, a sikawkę konną czterokołową przy remizie w Pieckach i Komendzie Powiatowej PSP w Mrągowie. Tam też znajduje się sikawka przenośna pochodząca ze Zgonu.



Wizualizacja pierwszej remizy strażackiej, fot. W. Bzura



OSP w Pieckach – konny wóz z ręczną pompą wodną

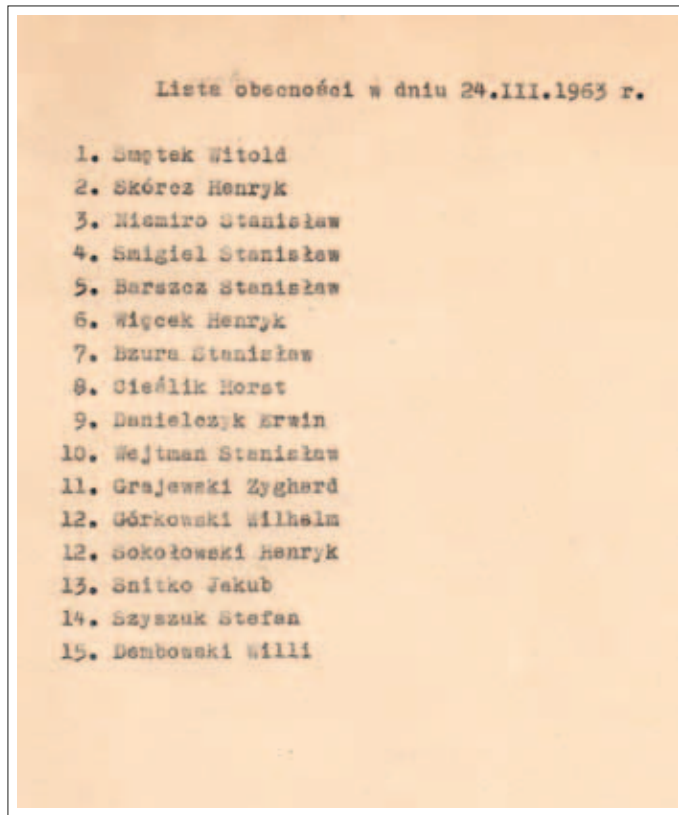
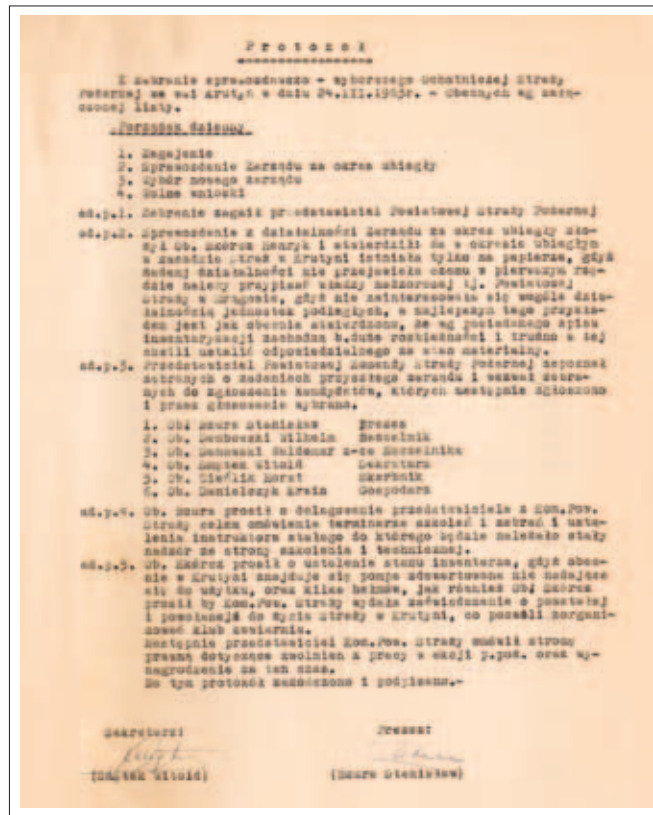
Sierpień 1945 roku to czas, gdy na mocy układu poczdamskiego Prusy Wschodnie zostały podzielone w taki sposób, że Warmię i Mazury przyznano Polsce. Rok ten stanowi cezurę w dziejach okolicznych ziem, także pod względem organizacji ochotniczych straży pożarnych. Pewna ilość autochtonów opuściła Krutynę z wycofującą się armią niemiecką, inni wyjechali z pierwszą falą repatriacji. Zaczęli natomiast napływać osadnicy głównie z rejonów Mazowsza i Podlasia, a także osoby narodowości ukraińskiej, przymusowo przesiedlone z terenów południowo-wschodniej Polski w latach 1947–1950 w wyniku operacji pod kryptonimem „Wisła”. Osiedlali się też przybysze z Kresów Wschodnich. Społeczeństwo było więc zlepkiem ludzi z różnych warstw i grup społecznych, którzy reprezentowali odmienną kulturę, wyznanie, obyczaje i tradycje. Występowało w nim wiele wzajemnych uprzedzeń i nieufności, a Mazurów napływowa ludność uważała za Niemców. Obarczano ich moralną współodpowiedzialnością za zbrodnie hitlerowskie. Przejmowano gospodarstwa rolne, dobytek i kościoły, uważając ten stan jako swoistą sprawiedliwość dziejową, naprawienie krzywd moralnych i materialnych doznanych w czasie wojny i okupacji. Wśród osadników znaleźli się też przedwojenni członkowie OSP w swoich rodzinnych miejscowościach oraz działacze Związku Straży Pożarnej RP. W tych niezwykle skomplikowanych warunkach zaczęły powstawać pierwsze ochotnicze straże pożarne, które były chyba jedynymi masowymi organizacjami łączącymi wszystkich ludzi. Przyświecał im jeden wspólny cel: walka z ogniem i innymi żywiołami, który – jeśli nie zostanie opanowany wzajemnymi siłami, to jest dla wszystkich jednakowo tragiczny. Ta wspólnota w działaniu integrowała także mieszkańców Krutyni. Tożsama idea przyświeca ochotnikom i mieszkańcom do obecnych czasów i tę myśl przewodnią dobitnie wskazuje historia Ochotniczej Straży Pożarnej, jej ciągły rozwój i osiągnięcia.

Działalność Ochotniczej Straży Pożarnej w Krutyńni

Ochotnicy z Krutyńni mają świadomość, iż ich jednostka powstała w latach powojennych, taki początek został przyjęty i obowiązujący. Ze strażą utworzoną w Krutyńni 100 lat temu łączą ich cele, zadania i etos dobrowolnej służby na rzecz drugiego człowieka. Łączą także ludzie, którzy po wyzwoleniu pozostali w Krutyńni i współorganizowali zręby ochotniczego pożarnictwa, a wśród nich pewnie byli i strażacy. Straże ochotnicze są bowiem ponadczasowe i ponadnarodowe. Są poza wszelkimi podziałami i służą zawsze jednej sprawie – wspólnemu ratowaniu życia i mienia przed żywiołami. Upoważnia to do zachowania ciągłości i świętowania



Stanisław Bzura – pierwszy prezes w latach 1960–1974



Protokół z zebrania sprawozdawczo-wyborczego z roku 1963 wraz listą obecności ochotników

setnej rocznicy. Przekaz słowny druha Ekharda Rudnika mówi o próbach wznowienia działalności straży w końcu lat 40. XX wieku. Pierwszym komendantem miał być mąż autochtonki – plutonowy Ludowego Wojska Polskiego – Kazimierz Chęciński. Baza jednostki mieściła się w małej, przedwojennej remizie. Do straży w początkach jej istnienia należało prawdopodobnie około 15 ochotników. Sprzęt, którym dysponowano był skromny – konny wóz bojowy z ręczną pompą wodną pochodzący z okresu przedwojennego. Jako czas powstania jednostki przyjmuje się jednak rok 1960, ponieważ od tego momentu prowadzona jest regularna działalność ratunkowa, potwierdzona posiadaną i uzupełnianą do dzisiaj dokumentacją. Wtedy ukonstytuował się pierwszy Zarząd.

Funkcję prezesa objął Stanisław Bzura (22.11.1906 – 23.07.1974), naczelnikiem został Willi Dembowski. Warunki lokalowe były słabe i ulegały ciągłemu pogorszeniu, do tego stopnia, iż stało się niemożliwe korzystanie z dotychczasowej bazy. W tym czasie jednostka otrzymała od OSP w Ukcie, która sprawowała nad nią opiekę, nową motopompę spalinową M-400.

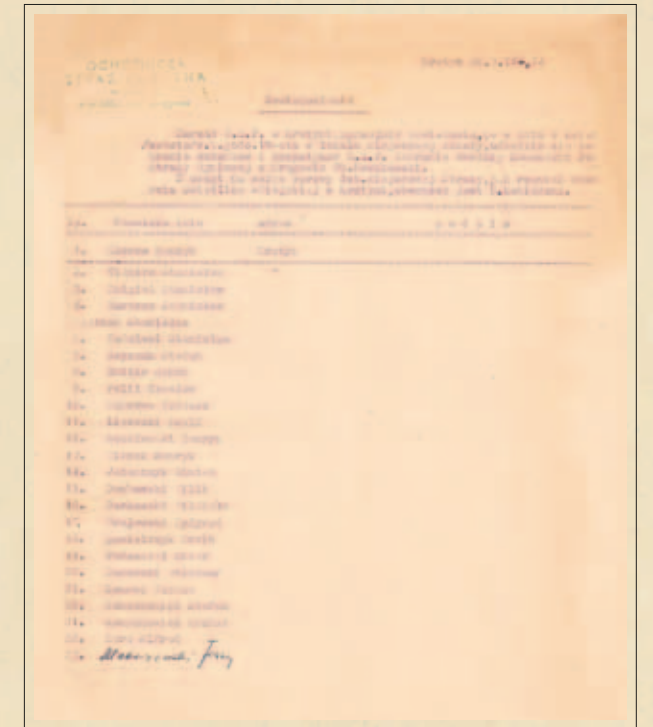
Zarząd w pełni zdawał sobie sprawę z narastających trudności w utrzymaniu jednostki w gotowości bojowej.

Od początku działalności zaczęto myśleć o likwidacji starej remizy i budowie większej, bardziej funkcjonalnej, w której można by garażować samochód bojowy. Z inicjatywy prezesa Stanisława Bzury, naczelnika Henryka Labusza, skarbnika Stefana Konachowicza oraz innych ochotników – ludzi niezwykle wrażliwych na sprawy swojej wsi i jej mieszkańców – postanowiono wybudować nowoczesną i funkcjonalną remizę. Pomysł poparli wszyscy członkowie straży, a także mieszkańcy Krutyńni.

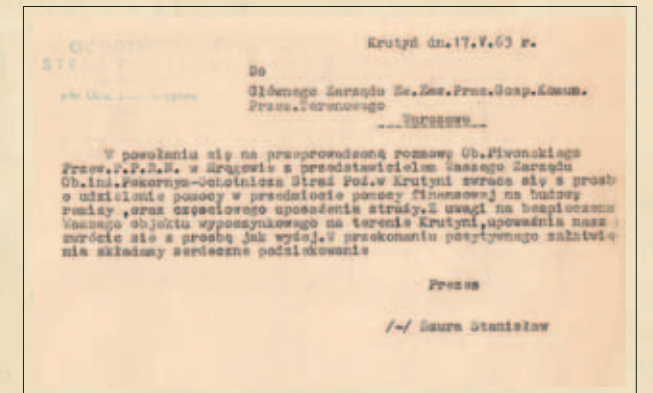
Organizowali zbiórki pieniędzy, zwracali się do różnych instytucji i urzędów o pomoc finansową i rzeczową, a przede wszystkim aktywnie uczestniczyli w pracach przy budowie. W roku 1969 zgromadzono materiały budowlane, których część uzyskano z rozbiórki starej remizy oraz zniszczonych domów. Od razu przystąpiono do budowy. Sprzęt oraz wyposażenie bojowe tymczasowo zostały umieszczone w zaadaptowanej stodole, która należała do OSP.

Wczesnym latem 1970 roku obiekt był gotów, a uroczyste otwarcie nastąpiło w dniu Święta Odrodzenia 22 lipca.

Posiadanie remizy z przystosowanym garażem było warunkiem otrzymania samochodu bojowego. Wkrótce jednostce przekazano pierwszy w jej historii fabrycznie nowy lekki samochód gaśniczy marki Żuk A-15 GLM-8 z dwukołowym wózkiem – zwiądzem na wężę pożarnicze.



Zawiadomienie o zebraniu z 1964 r.



Prośba o dofinansowanie na budowę remizy, 1963 r.

Krutyni dn. 4.II.69

Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych
w Olsztynie

Zarząd O.S.P. w Krutyni zwraca się z uprzejmą prośbą - o udzielenie pomocy dla tej jednostki O.S.P. w przedmiocie sprzętu p-pożarowego mającego zastąpienie w wypadku gaszenia pożaru w lesie t.j. kopaty-^{użytk. zapalne} ~~szostury~~. Nadmieniam, że ta jednostka jest w posiadaniu motopompy-motorowej, i dla zabezpieczenia takiej, oraz innego sprzętu-członkowie oraz mieszkańcy tej wsi podjęli zobowiązanie budowy remizy w czynnie społeczne w roku bieżącym wartości 117.tys.zł. Jednocześnie należałoby podkreślić, że ta O.S.P. ma również trudności finansowe na zaopatrzenie w ubranie ochronne członków czynnych straży o stanie osobowym 2-sekcji tj. 12-osób-dlatego też Zarząd O.S.P. uprzejmie prosi o przydzielenie - takowych nieodpłatnie. Mając na uwadze, że ta O.S.P. znajduje się w miejscowości źródleńnej, jak również rekrutuje się z pracowników leśnych N-twa Krutyni Zarząd O.S.P. jest w przekonaniu, że udzielenie pomocy w przedmiocie jak wyżej, zostanie przez O.Z.L.P. pozytywnie załatwione i tą drogą składa podziękowanie.

Sekretarz O.S.P.

1-1 Zenryk Skórcz

11. - 5/69

Prezes O.S.P.

1-1 Stanisław Bursa

Ob. 11. ary 11-1000 Krutyni

AKCEPTUJE

Dyrektor O.Z.P.
mgr inż. Zenon Smiechowski

Olsztyn dn. 5. II. 69.

Związek Ochotniczych Straży Pożarnych

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
OCHOTNICZA
"STRAŻ POŻARNA"
w Krutyni
ul. Ukła, pow. Mrągowo

LISTA WPLĄT

na fundusz Ochrony Przeciwpożarowej

Lp.	Nazwisko i imię	zł	Podpis wpłacającego	Uwagi
1	Bursa Stanisław	70	tracy	+
2	Saban Henryk	50	H	-
3	Dombarok Waldek	20	Wald	+
4	Konieczna Miłota	50	Przemysław	+
5	Lukowski Władysław	50	Władysław	+
6	Panich Wacław	25	Panich	-
7	Lukowski Waldek	20	Waldek	+
8	Samuel Ryszard	20	Samuel	+
9	Wojtyła Zygmunt	20	Zygmunt W.	+
10	Lukowski Wacław	20	Wacław	+
11	Klich Henryk	30	Henryk	+
12	Zygmunt Hamster	20	Zygmunt	+
13	Wojtyła Władysław	20	Władysław	+
14	Wojtyła Wacław	20	Wacław	-
15	Podgórska Wanda	20	Wanda	-
16	Wojtyła Jan	20	Wojtyła	+
17	Budzik Edward	20	Edward	+
18	Lukowski Wacław	20	Wacław	+
19	Wojtyła Zygmunt	20	Zygmunt	+
Do przeniesienia		515		

Lista wpłat na budowę remizy

Lp.	Nazwisko i imię	zł	Podpis wpłacającego	Uwagi
20	Czichowski Zygmunt	30	Czichowski	+
21	Milaniowski Janina	20	Milaniowski	+
22	Czichowski Henryk	30	Czichowski	+
23	Kolankowski Jan	20	Kolankowski	+
24	Kubiś Janina	50	Kubiś	-
25	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
26	Czichowski Zygmunt	20	Czichowski	+
27	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
28	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	-
29	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
30	Wojtyła Zygmunt	30	Wojtyła	+
31	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
32	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
33	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	-
34	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
35	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	-
36	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
37	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	-
38	Wojtyła Zygmunt	50	Wojtyła	+
39	Wojtyła Zygmunt	100	Wojtyła	+
40	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
41	Wojtyła Zygmunt	50	Wojtyła	-
42	Wojtyła Zygmunt	30	Wojtyła	+
43	Wojtyła Zygmunt	20	Wojtyła	+
Razem				

Pismo do Okręgowego Zarządu Lasów w Olsztynie, 1969 r.

W CZYNIE ZJAZDOWYM budowa nowych strażnic

Wsi wsi Gradowo w powiecie Mrągowie zostały wybudowane nowe strażnice. Cztery opuszczone stały dotychczas w ruinie — jedna została w całości zbudowana.

Ważnym momentem tej akcji wybudowania nowych strażnic są wyjazdy zjazdowe — komisje starost, starostów, komisje do budowy nowych strażnic.

W tym celu w dniach 14-15 sierpnia 1970 r. w powiecie Mrągowie pod przewodnictwem starosty powiatowego Jerzego Ostrowskiego odbył się zjazd komisji starost, starostów, komisji do budowy nowych strażnic.

W tym celu w dniach 14-15 sierpnia 1970 r. w powiecie Mrągowie pod przewodnictwem starosty powiatowego Jerzego Ostrowskiego odbył się zjazd komisji starost, starostów, komisji do budowy nowych strażnic.

W tym celu w dniach 14-15 sierpnia 1970 r. w powiecie Mrągowie pod przewodnictwem starosty powiatowego Jerzego Ostrowskiego odbył się zjazd komisji starost, starostów, komisji do budowy nowych strażnic.

W tym celu w dniach 14-15 sierpnia 1970 r. w powiecie Mrągowie pod przewodnictwem starosty powiatowego Jerzego Ostrowskiego odbył się zjazd komisji starost, starostów, komisji do budowy nowych strażnic.

W tym celu w dniach 14-15 sierpnia 1970 r. w powiecie Mrągowie pod przewodnictwem starosty powiatowego Jerzego Ostrowskiego odbył się zjazd komisji starost, starostów, komisji do budowy nowych strażnic.

W tym celu w dniach 14-15 sierpnia 1970 r. w powiecie Mrągowie pod przewodnictwem starosty powiatowego Jerzego Ostrowskiego odbył się zjazd komisji starost, starostów, komisji do budowy nowych strażnic.

W tym celu w dniach 14-15 sierpnia 1970 r. w powiecie Mrągowie pod przewodnictwem starosty powiatowego Jerzego Ostrowskiego odbył się zjazd komisji starost, starostów, komisji do budowy nowych strażnic.



Strona z czasopisma pamiątkowego „Strażak” nr 22 z 1971 roku.



Moment przekazania remizy – 1970 r. Od lewej: Antoni Chudy zastępca przewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Mrągowie i Stanisław Bzura



Czyny społeczne mragowskich strażaków

We wsiach powiatu mragowskiego realizowanych jest kilka czynów społecznych wykonywanych przez członków ochotniczych straży pożarnych. Do najpoważniejszych prac należy budowę dwóch remiz strażackich w Cudnochach (gromada Baranowo) i Krutyni (gromada Ukta). Wartość każdego z tych obiektów ma wynosić po około 220.000 złotych. Robotom w Krutyni przewodzi leśnik, radny GRN, prezes tamtejszej OSP – Stanisław Bzura. W Cudnochach szczególnie aktywny jest długoletni radny PRN, soltys tej wsi Stanisław Orankiewicz.

We wsi Gronowo (w gromadzie Wyszembork) pow-

stałe przeciwpożarowy zbiornik wodny. Wykonano już wykop, a inicjatorem tych prac i aktywnym ich realizatorem jest kierownik miejscowej szkoły, sekretarz KG PZPR Gerhard Grust.

W przyszłym roku ma ruszyć (także w czynie społecznym) budowa dwóch remiz w Bredynach i Starych Kielbenkach. (Wb)



(Wg informacji CWF w Oleszynie, nr tel. 71-20)

OSTRÓDA „Swit” – Hunt, prod. Jap., od lat 14, „Piccolo” – Angelika wśród piratów, prod. Franc., od lat 14

*910 Olsztyńskich.
r.d. 24 X 1969 r.*

Cała wieś budowała remizę i świetlicę

To już druga inwestycja publiczna, oddana w czynie społecznym mieszkańców znanej mragowskiej wsi Krutyni. Dwa lata temu zbudowano tu efektywny przystanek PKS. W ubiegłym z kolei roku krutynianie pokusili się o budowę strażackiej remizy wraz z obszerną świetlicą i betonowym „deptakiem” tanecznym.

Dzięki powszechnemu i szczeremu zaangażowaniu się wszystkich mieszkańców Krutyni, budowę zrealizowano w rekordowym tempie, w ciągu niespełna roku. Mieszkańcy wioski wykopali fundamenty, zwieźli materiały, położyli podłogi, wymalowali wewnątrz obiekt oraz zniwelowali i zagospodarowali teren. Pomogli im w tym czasowo z ośrodków turystycznych przemysłu spożywczego ze stołecznej dzielnicy Wola oraz czasowo rodzinnych przemysłu terenowego.

W sumie wartość prac społecznych wyniosła 157 000 zł; uzupełniono je dotacjami z budżetu PRN w Mragowie oraz PZU w wysokości 93 000 zł.

Dużo czasu budowie obiektu strażacko-kulturalnego poświęcił krutynski aktyw, inicjatorzy i koordynatorzy czynu, pracownicy leśni: przewodniczący GK ZSL Stanisław Bzura, sekretarz POP Tadeusz Dąbrowa i Henryk Labusz.

(Rb)



Rok ok. 1976. Ochotnicy przy pierwszym samochodzie bojowym: od lewej: J. Poreda, W. Bzura, W. Konachowicz, H. Cieślík, H. Cieślík, A. Łukowski, M. Konachowicz, E. Rudnik



Marian Bzura prezes w latach 1974–1979



Drużyna weteranów: od lewej górny rząd: J. Dziekoński, K. Kolasznik, NN, G. Kielch, H. Skórcz, R. Sitek, M. Konachowicz, J. Poreda, E. Rudnik, B. Wróbel, S. Jedamzyk, S. Podszadel, ok. 1978 r.

Otrzymany wóz wyposażony był w motopompę M 8/8 o wydajności 800 litrów na minutę i 380 metrów węży tłocznych; załogę stanowiło 6 osób. Nad jego niezawodnością czuwał kierowca – mechanik druha Horst Cieślík.

Na przełomie lat 1974–1975 odeszli w stan spoczynku zastąpieni działacze: prezes Stanisław Bzura i skarbnik Stefan Konachowicz. Ich funkcje przejęli synowie: Marian Bzura (prezes kadencji 1974–79) i skarbnik Michał Konachowicz. Kontynuowali w ten sposób tradycję rodzinne. Naczelnikiem był Konstanty Łukowski.

Mając zapewnione dobre wyposażenie i warunki lokalowe, strażacy rozpoczęli wzmożoną działalność społeczną.

Lotowo Zespół Sportowy „Krutynianka” 11-710 KRUTYŃ - pow. Mragowa

Terminarz rozgrywek mistrzostw na sezon 1974/75 - II runda

L I G A P O W I A T O W A	
25 marca 1975r.	8 sierpnia 1975r.
Gybn = Szarpuny	Gybn = Żelazki
Żół Baranów = Nikulowo	Nikulowo = GUS Talty
Krutyn = Żelazki	Szarpuny = Świeży
Piecki = GUS Talty	Żół Baranów = Wołnice
Wołnice = Świeży	Artyk = Piecki
15 kwietnia 1975r.	15 sierpnia 1975r.
GUS Talty = Gybn	Artyk = Gybn
Żelazki = Świeży	Piecki = Żół Baranów
Nikulowo = Wołnice	Wołnice = Szarpuny
Szarpuny = Piecki	Świeży = Nikulowo
Żół Baranów = Artyk	GUS Talty = Żelazki
27 kwietnia 1975r.	
Gybn = Żół Baranów	
Artyk = Szarpuny	
Piecki = Nikulowo	
Wołnice = Żelazki	
Świeży = GUS Talty	
4 maj 1975r.	
Świeży = Gybn	
GUS Talty = Wołnice	
Żelazki = Piecki	
Nikulowo = Artyk	
Szarpuny = Żół Baranów	
11 maj 1975r.	
Wołnice = Gybn	
Świeży = Piecki	
GUS Talty = Artyk	
Żelazki = Żół Baranów	
Nikulowo = Szarpuny	

- Drużyna Żół Baranów mecz swoje rozgrywała będzie na boisku sportowym w Sosnowie
- Zespół LZS Świeży rozgrywał będzie swoje mecze na boisku sportowym w Pieckach
- Zespół LZS Szarpuny rozgrywa mecze na boisku w Gurszowie.



Drużyna LZS Krutynianka. Od lewej górny rząd: M. Bzura, Hert, M. Gałązka, J. Poreda, M. Machnowski, K. Podszadel, W. Ruppel, W. Ochrym, W. Konachowicz, R. Prusiński, H. Skórcz, C. Skrocki



Drużyna LZS na zawodach w Mrągowie w roku 1975. Od lewej górny rząd: H. Skórcz, W. Konachowicz, K. Podszadel, C. Banach, M. Machnowski, W. Bzura, J. Waszkiewicz, W. Ruppel, A. Ruppel, R. Kosak

Nr 128 (6977)

SPORT SPORT

LZS Krutynia zwyciężył w konkursie „Omegi“

Od wielu lat Rada Główna Zrzeszenia LZS i redakcja „Wiadomości Sportowych” są organizatorami ogólnopolskiego konkursu o sportowy znak jakości „Omegi”. Ma on na celu aktywizację, a także podniesienie poziomu działalności ogniw LZS. We współpracy wodnicztwie punktuje się m. in. urządzanie i budowę prostych obiektów sportowych, liczbę uczestników i imprez sportowo-turystycznych itd. LZS-owcy Warmii i Mazur niejednokrotnie już znajdowali się w gronie najlepszych w kraju, że wymienimy chociażby LZS Ulnowo w pow. Iława, gdzie w czynnie społecznym wybudowano piękny stadion wraz z oświetleniem.

Ostatnio podsumowano wyniki współzawodnictwa LZS naszego województwa, które zgłosiły się do sportowego znaku jakości „Omegi” w roku ubiegłym. Szczególną aktywnością wykazały się koła w powiatach: Mrągowo, Ostróda, Nidzica, Olsztyn i Giżycko. Ostatecznie 1 miejsce przyznane zostało członkom Koła LZS w Krutyni, pow. Mrągowo. Miejscowość ta liczy zaledwie 220 mieszkańców, jednak dzięki ogromnemu zaangażowaniu niemal wszystkich potrafiła zdystansować pozostałych. Koło liczy 22 członków, prowadzi sekcje piłki nożnej, siatkówki kobiet i mężczyzn, tenisa stołowego, a w turystyce – kajakową i rowerową. Na ukończeniu, wyłącznie w czynnie społecznym, znajduje się budowa stadionu sportowego wraz z bieżnią lekkoatletyczną. Na stadionie pracują dosłownie wszyscy mieszkańcy wsi, a na szczególne słowa uznania zasługuje rodzina Bzurów i Andrzej Nakleński. Sportowcy z Krutyni znani są także, jako doskonały organizatorzy licznych spływów kajakowych, które biorą swój początek właśnie w tej miejscowości.

LZS Krutynia za zwycięstwo we współzawodnictwie wojewódzkim otrzymała nagrodę w wysokości 3 tys. złotych na zakup sprzętu sportowego. Przedstawiciele Krutyni wezmą poza tym udział w finałowej imprezie konkursu sportowego o znak jakości „Omegi”, która odbędzie się 1-2. VI. br. w Wolborzu z udziałem zwycięskich kół LZS z całego kraju.

Drugie miejsce w województwie zdobył LZS Waplewo pow. Nidzica. Koło to posiada 6 sekcji sportowych i 1 turystyczną. W czynnie społecznym wybudowano urządzenie wartości 74 tys. złotych. W 46 zorganizowanych imprezach sportowych i turystycznych uczestniczyło około 3 tys. osób, w tym 900 kobiet.

Na III miejscu uplasował się LZS Małdyty, pow. Morąg. W czynnie społecznym trwa budowa strzelnicy. Koło liczy 83 członków, zorganizowało 43 imprezy sportowe i 3 turystyczne. W ośmiu sekcjach sportowych i 3 turystycznych pracuje społecznie 3 instruktorów, 1 organizator sportu oraz 8 sędziów.

KONKURSIAT

z zakończenia turnieju w piłce nożnej o Puchar «Iowy ufundowanego przez Powiatowe Szczęście LZS w Mrągowie. Turniej odbył się w dniu 20 kwietnia 75r. w Krutyni z udziałem 7 zespołów piłki nożnej.

Klasyfikacja turnieju:

1. LZS Krutynia - zdobywca Pucharu «Iowy
2. LZS Kozłoc
3. LZS Grabek
4. LZS Kozłoc
5. LZS Bore Gady
6. Przejdyty
7. Janiszewo

Do turnieju zostały dopuszczone zespoły, które wyróżniły się sportową posturą podczas rozgrywek Ligii Powiatowej i Ligii Olsztyńskiej oraz dyscypliną, organizacyjną.

Turniej sędziowali - Marian Pietrzyk i Henryk Zielenowski. Przygotowaniem i organizacją turnieju zajęli się kol. Marian Baum i Andrzej Nakleński - kierownicy działania LZS.

sekretarz M. LZS
J. Jarcowski

LZS Krutynia
KUTYNIANKA / Kłoby zawodnicze LZS Krutynia na sezon 1974/75
Klub Mrągowo

Op.	Imię i nazwisko	Adres	Data wr.	Str. Legitym.
1	Włodzisław Kononowicz	Krutynia		278
2	Jan Poreda	Krutynia		364
3	Ginbar Horst	Krutynia Pionek		368
4	Hubert Babon	Krutynia		400
5	Czesław Skrocki	Krutynia		886
6	Waldemar Baum	Krutynia		563
7	Wiesław Ruppel	Krutynia Pionek		280
8	Włodzisław Kononowicz	Krutynia Pionek		599
9	Czesław Banach	Kozłoc		593
10	Tygfryd Gus	Zgon		586
11	Stanisław Gałązka	Zgon		1343
12	Władysław Ochrym	Dobry Laszek		30.
13	Klaus Podszadel	Krutynia Pionek		277
14	Sławomir Flisak	Kozłoc		885
15	Kazimierz Wiatro	Krutynia		1364
16	Roman Prusiński	Krutynia		1365

Ewentualny zastąpił zarejestrowani w MS LZS Mrągowo w dniu 17.II.1974r
i są uprawieni do gry w sezonie 1974/75

Druh Stanisław Bzura postawił sobie za cel wybudowanie przez strażaków w czynie społecznym stadionu piłkarskiego, w tym czasie bowiem zawiązała się drużyna Ludowego Zespołu Sportowego (LZS). Jej działanie było ściśle powiązane z OSP. Niestety, przedsięwzięcie nie zostało zrealizowane, ponieważ w trakcie pracy inicjator zmarł i nikt go nie kontynuował. Historia zatoczyła jednak koło, gdyż z inspiracji ochotników i przy ich udziale boisko w roku 2021 zostało ogrodzone i zagospodarowane. Marzenie Bzury ziściło się...

Lata 1974-80 przebiegały pod znakiem intensywnego szkolenia i ćwiczeń, organizowaniu czynów społecznych mających na celu poprawę estetyki wsi oraz modernizację stanu zabezpieczenia przeciwpożarowego. Pierwszymi dużymi zawodami, w których uczestniczyli ochotnicy z Krutyń, były zorganizowane w 1974 roku Rejonowe Zawody Pożarnicze w Mrągowie. Drużyna startowała w kategorii „S” i w ogólnej klasyfikacji zajęła III miejsce, za które wszyscy członkowie otrzymali elektryczne młynki do kawy. Młynek taki znajduje się w izbie pamięci.

W roku 1976 jednostka otrzymała większy wóz bojowy marki Star 25 GMB-2/8. Za konserwację i obsługę, według zawartej w dniu 1.06.1977 roku umowy, odpowiadał Wasyl Wandyk. Co ciekawe – już wtedy była to funkcja płatna.

W tym czasie obowiązki naczelnika sprawował Walter Gaik, a w latach 1978-84 Ekhard Rudnik. W kadencji 1979-82 kierowanie

jednostką powierzono Longinusowi Dulnemu, zaś w latach od 1982 do 1986 Tadeuszowi Dąbrowie. Naczelnikiem był Piotr Wróbel.

W roku 1986 na funkcję prezesa wybrano Feliksa Kaczanowskiego, a naczelnikiem został Waldemar Bzura. Okres ten przeznaczony był na dobre wypełnianie obowiązków statutowych, aktywne uczestnictwo w pracach doskonalących umiejętności bojowe oraz rozwój jednostki. Dokumenty archiwalne świadczą, że we współzawodnictwie w działalności statutowej w roku 1986 jednostka została wskazana jako najlepsza w Oddziale Gminnym w Pieckach, a na szczeblu wojewódzkim zajęła czternaste miejsce na 49 ocenianych oddziałów gminnych. Wkrótce pojawiło się kolejne wyzwanie – rozbudowa remizy. Było to warunkiem otrzymania nowego, większego samochodu. Modernizację rozpoczęto w 1987 roku.



Rok 1978. Kierowca Wasyl Wandyk



Rok 1976. Po ćwiczeniach nad J. Mokrym. Od lewej: E. Rudnik, H. Cieślík, M. Konachowicz, A. Łukowski, W. Konachowicz, W. Bzura, H. Cieślík, J. Poreda



Na obozie szkoleniowym w roku 1976 w Maratkach. Od lewej: E. Rudnik, H. Sokołowski, M. Konachowicz, Z. Szmigiel



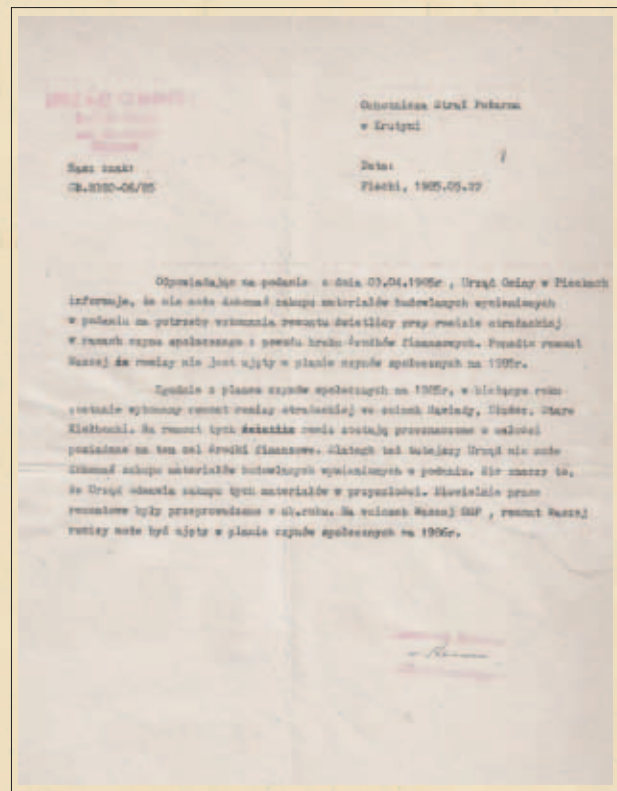
Feliks Kaczanowski prezes w latach 1986-2000



Rok 1986 – po zawodach sportowo-pożarniczych. Od lewej: F. Kaczanowski, K. Niemirowicz, S. Kulas, H. Tyc, A. Ruppel, R. Prusiński, A. Sasin, R. Wieczorek, L. Szmigiel, Z. Werner, W. Bzura. Poniżej drużyna młodzieżowa, od lewej: T. Szlachetka, P. Kulas, M. Krysiak, M. Kulas, A. Dawidczyk, K. Sadłowski, N. Rudnik, Z. Cesarek



Zespół muzyczny BSZ w składzie: od lewej W. Zęgota, W. Bzura, D. Sakowski, H. Skórcz, B. Bzura – rok 1986



Rozbudowa remizy, rok 1987

Rozebrano część istniejących ścian i dach. Okazało się, że dotychczasowe drewniane krokwie nie nadają się na nowy strop. W oczekiwaniu na stalowe szyny minęła zima; od wczesniej wiosny kontynuowano roboty i pod koniec 1988 roku strażnicę przykryto dachem, a w roku następnym wykonano elewację. Prace wykończeniowe trwały jeszcze w latach następnych. W wyniku modernizacji w remizie wygospodarowano trzy duże sale i przestronny garaż, do którego w roku 1989 wjechał fabrycznie nowy samochód marki Star 266 z napędem na cztery koła.



Migawki z zawodów drużyn młodzieżowych, kobiecych i męskich





Drużyna młodzieżowa po zawodach gminnych w Pieckach około 1990 r.

Kobieca drużyna pożarnicza przed zawodami w Pieckach w roku 1987. Od lewej: W. Bzura, D. Zęgota, A. Sasin, M. Cesarek, R. Bzura, D. Kaczanowska, B. Szlachetka, H. Skórcz, D. Więcek.



W imieniu społeczeństwa Krutyni sztandar przekazuje nadleśniczy Nadleśnictwa Strzałowo Zbigniew Ciepluch wiceprezesowi Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP RP w Olsztynie płk. Stanisławowi Mikulakowi



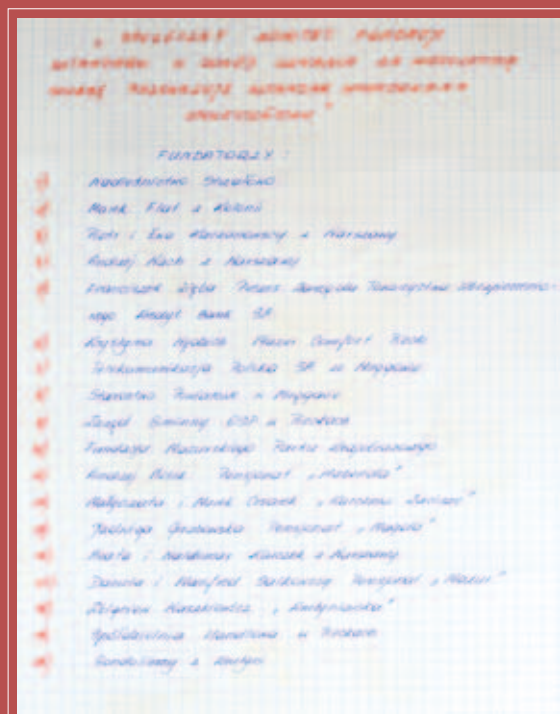
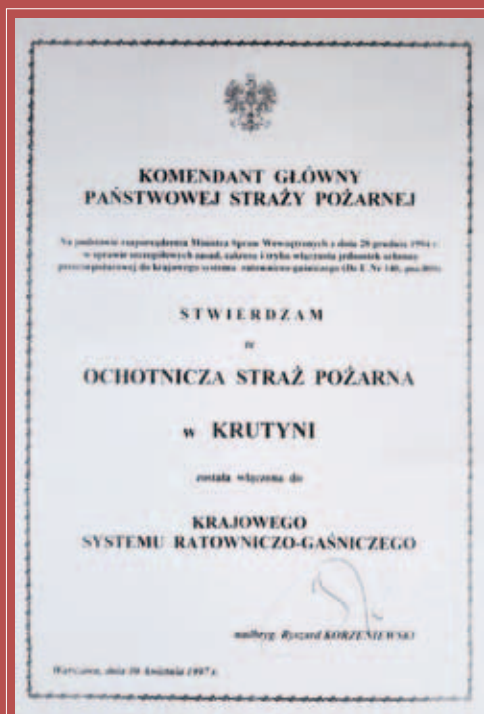
Sztandar odbiera prezes Waldemar Bzura



Byli członkowie: Hubert Skórcz i Walter Gaik oraz goście: st. ogn. Bronisław Kruczyk i naczelnik Gminy Piotr Juchimiuk przyjmują podziękowanie od prezesa Feliksa Kaczanowskiego i naczelnika Waldemara Bzury

W dniu 30 kwietnia 1997 roku jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Rok 2000 to uroczyste obchody 40. rocznicy wznowienia działalności straży pożarnej w Krutyni. Jubileusz został uświetniony wręczeniem sztandaru ufundowanego przez okoliczne społeczeństwo jako wyraz podziękowania i wdzięczności za pełnioną misję.

Uroczystość odbyła się 23 lipca na stadionie w Krutyni, jednostkę odznaczono Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Obecny był przedstawiciel prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej minister Andrzej Śmietanko.



Na zdjęciu m.in. posłanka na Sejm Irena Petryna, płk Stanisław Mikulak, komendant powiatowy PSP bryg. Roman Kaliszuk, minister Andrzej Śmietanko (z prawej strony pod parasolem)



Poczet sztandarowy w składzie od lewej: Piotr Kulas, Sławomir Samsel, Krzysztof Waśkiewicz. Obok stoi prezes Waldemar Bzura

W tym samym roku Feliks Kaczanowski zrezygnował z funkcji prezesa, a Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze wskazało druha Waldemara Bzurę do pełnienia tych obowiązków; funkcję sprawuje do chwili obecnej.

Naczelnikiem został wybrany Piotr Kulas (w grudniu 2021 obowiązki przekazał zastępcy Pawłowi Serowikowi). Prezes i naczelnik, realizując swoje marzenia o zakupie samochodu do ratownictwa drogowego, zarzili pomysłem resztę ochotników. Plan ten był realny z uwagi na prężnie rozwijający się ruch turystyczny, a tym samym zwiększoną wypadkowość na drogach oraz wzrost innych zagrożeń, pociągał jednak za sobą konieczność budowy kolejnego garażu.

Wczesną jesienią 2003 roku rozpoczęto budowę, by już 13 listopada delegacja jednostki uroczystie odebrała nowego forda transita 350M i wstawiła do niewykończonego jeszcze garażu.



Podpisanie umowy z Piotrem Kaczanowskim, przedstawicielem darczyńcy Towarzystwa Ubezpieczeń CignaSTU S.A.



Budowa garażu dla samochodu ratownictwa drogowego w roku 2003



Przekazanie samochodu do ratownictwa drogowego przy Urzędzie Marszałkowskim w Olsztynie

W dniu 24 lipca 2010 roku na boisku w Krutyni jednostka świętowała 50-lecie istnienia. W uznaniu swego dorobku została odznaczona Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Uroczystość została uświetniona wręczeniem sztandaru Oddziałowi Gminnemu Związku OSP RP. Jest on wyrazem wdzięczności i podziękowaniem wszystkim ochotnikom Gminy Piecki za ich wieloletnią, bezinteresowną służbę. Jubileusz zaszczylił swoją obecnością senator RP – gen. brygadier w st. spocz. Zbigniew Meres.



Moment dekoracji jednostki



Dekoracji jednostki dokonał gen. bryg. w st. spocz. Zbigniew Meres w asyście płk. Stanisława Mikulaka i prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku OSP RP w Mrągowie Józefa Maciejewskiego



Skład jednostki w roku jubileuszu. W pierwszym rzędzie od lewej: W. Bzura, A. Czajka, S. Kulas, S. Wieczorek, J. Radomski, M. Kulas, W. Konachowicz, P. Kulas. W drugim rzędzie od lewej: Z. Cesarek, S. Samsel, Ł. Nadolny, S. Schurmann, M. Górczyca, K. Nakielski

Dzięki determinacji Zarządu i ochotników, przy wsparciu finansowym budżetu Gminy (160 tys. zł), Zarządu Głównego i Wojewódzkiego Związku OSP RP, Komendy Głównej i Wojewódzkiej PSP, a także Fundacji Na Rzecz Ochrony Przyrody Mazurskiego Parku Krajobrazowego i Dorzecza Krutyni został zakupiony średni wóz gaśniczy marki Mercedes Benz Atego 1429. W dniu 25 września 2011 roku nastąpiło jego uroczyste przekazanie. Samochód otrzymał imię „Stanisław”, bowiem osoby noszące to imię zawsze miały duże znaczenie w życiu jednostki: Stanisław Bzura – inicjator wznowienia działalności straży i pierwszy prezes, płk poż. w st. spocz. Stanisław Mikulak – wieloletni komendant wojewódzki PSP w Bydgoszczy i Olsztynie, a przede wszystkim pasjonat ochotniczego pożarnictwa, mentor i opiekun, Stanisław Kulas – druh weteran, ojciec trzech aktywnych krutyńskich ochotników: Piotra, Mirosława i Rafała, wreszcie Stanisław Wieczorek – członek czynny, przewodniczący Komisji Rewizyjnej.



Zdjęcia z uroczystości przekazania samochodu bojowego dla OSP w Krutyni. Matką chrzestną wozu strażackiego „Stanisław” została wójt gminy Piecki Agnieszka Kurczewska

Przy wsparciu finansowym Fundacji na Rzecz Ochrony Przyrody i Krajobrazu Mazurskiego Parku Krajobrazowego i Dorzecza Krutyni jednostka zakupiła łódź do ratownictwa wodnego. 24 października 2015 roku w miejscowości Zgon nad Jeziorem Mokrym nastąpiło jej oficjalne przekazanie. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele donatorów, władz wojewódzkich i powiatowych Związku, Państwowej Straży Pożarnej oraz lokalnego samorządu. W roku następnym przystąpiono do budowy garażu dla tej łodzi. W wyniku pomocy członków wspierających oraz strażaków garaż został oddany do użytku późną jesienią 2016 roku.



Naczelnym zadaniem ochotniczego pożarnictwa jest udział w akcjach ratunkowych. Ta idea przyświecała powstawaniu straży, jej rozwojowi, doskonaleniu i aktywności. Nie wiadomo jednak, dlaczego o pierwszej, najważniejszej powinności we wszystkich publikacjach dotyczących różnych jednostek – ochotniczych i zawodowych – zawsze pisze się najmniej. Może decyduje o tym wyparcie jako psychologiczny mechanizm obronny, może traktowanie tych trudnych zdarzeń jako normalnej, codziennej roboty, a może inne przyczyny? Również w tym opracowaniu łatwiej było napisać o historii jednostki oraz innych wydarzeniach, niż o pożarach i wypadkach drogowych – zawsze stresujących i często tragicznych.



Każda ochotnicza straż pożarna powinna mieć wyłonioną ze składu członków czynnych jednostkę operacyjno-techniczną – JOT, która przystosowana jest do działań ratowniczych. Tworzą ją strażacy najlepsi pod względem wykształcenia, sprawności fizycznej i mobilności. W Krutyni w jej skład wchodzi 20 ochotników. Ponadto jest ośmiu członków czynnych, w tym trzy kobiety, wykonujących inne zadania, pięciu członków honorowych i siedmiu wspierających. W ostatnich 6 latach ochotnicy brali udział w 185 zdarzeniach, w tym 51 pożarach. Mieszkańcy Krutyni mogą być pewni, że strażacy są nieustannie gotowi do niesienia pomocy i nigdy ich nie zawiodą.

Działalność ochotników jest różnorodna: gaszą, ratują, wychowują



Prowadzenie działalności kulturalnej i oświatowej oraz upowszechnianie kultury fizycznej i sportu to także zadania ochotniczego pożarnictwa. W przypadku druhów z Krutyń jest to trudne do przedstawienia z uwagi na wielość i różnorodność organizowanych przedsięwzięć. Jak bowiem podsumować w krótkim eseju wydarzenia zawarte na 1400 kartach formatu A3 w siedmiu opasłych kronikach? Na szczęście kroniki te zostały przetworzone w postaci cyfrowej i łatwo do nich dotrzeć.

„Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie... Nadto przekonany jestem, że tylko edukacja publiczna zgodnych i dobrych robi obywateli” – to pogląd hetmana Jana Zamojskiego. Myśl ta została przeniesiona na grunt krutyński, a jej realizacja stała się celem ochotników i nauczycieli miejscowej Szkoły Podstawowej. Przez wiele lat pracowali wspólnie nad formacją, pobudzaniem zainteresowań i zagospodarowaniem wolnego czasu dzieci i młodzieży.



Dzień Dziecka rok 2012



Dzień Dziecka rok 2012

W czerwcu 2001 został przeprowadzony po raz pierwszy razem Dzień Dziecka, kontynuowany w latach następnych. W roku 2011 do OSP wstąpiła nauczycielka Ewa Dulna, pełna pomysłów i chęci do działania. Powierzono jej opiekę nad Młodzieżową Drużyną Pożarniczą. Drużyna uaktywniła się, została ubrana w dresy z logiem OSP w Krutyń. W czerwcu 2011 roku odbył się Pierwszy Gminny Turniej Warcabowy, w tym samym roku zorganizowano konkurs plastyczny „Strażacy ratują przyrodę”. Był on przeprowadzony niezależnie od corocznego ogólnopolskiego konkursu „Zapobiegajmy pożarom” pod patronatem Zarządu Głównego ZOSP RP w którym młodzież z Krutyń zawsze bierze udział. Zimą urządzono pierwsze ferie MDP z wieloma atrakcjami: kuligiem, ogniskiem, wyjazdem do kina w Olsztynie i oczywiście szkoleniem pożarniczym. Od tego momentu zimowiska prowadzone były w latach następnych, fundusze na ich zorganizowanie pochodziły z Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Pieckach. Z tych pieniędzy przez kilka lat dofinansowywano również dwutygodniowe obozy letnie dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Kikitach. Ważnym wydarzeniem kulturalnym są „Krutyńskie Noce Świątojańskie”. Każdego roku 23 czerwca w niepowtarzalnej atmosferze młodzież, zaproszone zespoły oraz mieszkańcy obchodzą słowiańskie święto związane z letnim przesileniem Słońca. Ta najkrótsza, wyjątkowa noc w roku – sobótka – jest pełna czarów, tajemnych mocy i miłości. Jest rzucanie wianków na wodę, palenie ognisk, a o północy poszukiwanie kwiatu jednej nocy – kwiatu paproci. Ochotnicy pełnią funkcje techniczne

i zabezpieczające. W listopadzie 2018 roku Ewa Dulna zrezygnowała z członkostwa w straży, a rok później Szkoła prowadzenie projektu przekazała stowarzyszeniu „Nasza Krutyń”, w którym ochotnicy stanowią większość. Systematyczne ubywanie dzieci i młodzieży spowodowało likwidację Szkoły w roku 2022. Jest to znak czasu.

Straż jest ściśle związana z Mazurskim Parkiem Krajobrazowym nie tylko personalnie, przez osobę druha Waldemara Bzury, który jest tam pracownikiem, ale także wspólne przedsięwzięcia i inicjatywy. Systematycznie ukazują się publikacje i materiały informacyjne, których autorami są prezes Waldemar Bzura i dyrektor Parku Krzysztof Wittbrodt. Co roku na przełomie marca i kwietnia na terenie Parku, dwa kilometry od wsi Krutyń, ustawiane są specjalne ogrodzenia, by płazy migrujące do miejsc rozmnażania nie ginęły pod kołami aut. Do niedawna – bo inicjatywa już upadła, przez kilka wiosennych tygodni uczniowie i członkowie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej pomagali w wybieraniu płazów z pojemników, liczyli, oznaczali ich gatunek i przenosili w miejsce odbywania okresu godowego.



4 maja to dzień szczególny dla wszystkich strażaków. W tym dniu w Kościele katolickim przypada wspomnienie liturgiczne rzymskiego męczennika, legionisty świętego Floriana, który uważany jest za patrona strażaków. W to święto co roku w kościele w Ukcie jest odprawiana msza w intencji strażaków i ich rodzin, ksiądz wygłasza okolicznościowe kazanie. W nabożeństwach zawsze uczestniczy poczet sztandarowy oraz zaproszeni goście, rodziny i znajomi strażaków. Tradycyjnie po mszy ochotnicy udają się na cmentarz parafialny, by tam oddać cześć zmarłym kolegom, złożyć kwiaty i zapalić symboliczny znicz z logo jednostki.



Obecny Zarząd OSP w Krutyńi

Prezes	Waldemar Bzura
Wiceprezes-naczelnik	Paweł Serowik
Z-ca naczelnika	Konrad Nakielski
Sekretarz	Roman Nakielski
Skarbnik	Feliks Kaczanowski
Gospodarz	Andrzej Czajka
Członek Zarządu	Maciej Niemiro

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący	Stanisław Wieczorek
Sekretarz	Norbert Rudnik
Członek	Artur Sobiech

Poczet prezesów od momentu wznowienia działalności

1. Stanisław Bzura	1960 – 1974
2. Marian Bzura	1974 – 1979
3. Longinus Dulny	1979 – 1982
4. Tadeusz Dąbrowa	1982 – 1986
5. Feliks Kaczanowski	1986 – 2000
6. Waldemar Bzura	2000 –

Naczelnicy OSP w Krutyńi od założenia jednostki do daty wpisu

1. Fric Massanek	brak danych
2. Kazimierz Chęciński	brak danych
3. Wili Dembowski	brak danych
4. Henry Labusz	brak danych
5. Konstanty Łukowski	1974 – 1976
6. Walter Gaik	1976 – 1978
7. Ekhard Rudnik	1978 – 1984
8. Piotr Wróbel	1984 – 1988
9. Waldemar Bzura	1988 – 2000
10. Piotr Kulas	2000 – 2021
11. Paweł Serowik	2022 –

Więcej interesujących informacji o straży, bieżących wydarzeniach, udziału w akcjach ratunkowych można znaleźć na stronie internetowej: www.ospkrutyn.pl



KRUTYŃSKA OSP

Strażacki wóz koło mego domu stał,
Choć nigdy nie był użyty,
Drewniane koła, urządzenia z mosiądzu
Dawały blask, a mi ciekawość

Ojcowie nasi budowali w czynie straż
Myśmy byli jeszcze wtedy mali
To już pięćdziesiąt mija lat,
Byśmy ten dzień świętowali

Ref: Ile w tym czasie wspólnych akcji,
Ile przeżyć, pomocy i wiary
Bo Krutyńska zawsze gotowa,
Gotowa wyruszyć do pożaru

Tu już kilka pokoleń strażaków
Stawiało swe pierwsze kroki,
Bo straż jak magnes przyciąga,
Tworząc ludzką wspólnotę

Ref: Z pomocą zawsze o każdej godzinie,
W ulewie spiekocie i suszy
Tu nie brak wiary, bez polityki,
To tkwi w strażackiej duszy

La la la la la.....

Tu nie brak wiary, bez polityki,
To tkwi w strażackiej duszy

Słowa i muzyka: Bogdan Bzura

Ujęcia z gminnych zawodów strażackich w Pieckach



Druhowie pamiętają o jubileuszach członków OSP



Urodziny Tadeusza Dąbrowy



Urodziny Mariana Bzury



Urodziny Ekharda Rudnika



Urodziny Stanisława Kulasa



Urodziny Andrzeja Nakielskiego



Urodziny Feliksa Kaczanowskiego

Druhowie pamiętają o jubileuszach członków OSP



Urodziny Andrzeja Czajki



Urodziny Jacka Radomskiego



Urodziny ks. Waldemara Sawickiego



Ujęcia z zebrań sprawozdawczych OSP w Krutyńi



Krutyński Bieg z Wiernym Przyjacielem



Konkurs fotograficzny współorganizowany przez OSP w Krutyńi



Krutyńska Noc Świętojańska



Uroczystość 55-lecia OSP w Krutyńi



Naczelnik Piotr Kulas na ostatnim zdjęciu z wysłużonym Starem 266



Udział członków OSP w Krutyńi w imprezie sportowej



III Krutyńskim Biegiem uczcili obchody odzyskania niepodległości

Poniedziałkowy III Krutyński Bieg Niepodległości zorganizowali drzewiowscy ochotnicy Straży Pożarnej w Krutyń przy współpracy z nauczycielami Szkoły Podstawowej w Krutyń. W lokalnej imprezie mogli wziąć udział wszyscy mieszkańcy Krutyń i okolic, mężczyźni i kobiety, dzieci, młodzież oraz dorośli.

Uczestników biegu podzielono na trzy grupy wiekowe, osobne klasyfikacje dla dziewcząt i chłopców oraz kobiet i mężczyzn. Najmłodsi mieli do pokonania dwa kilometry. Ponadto grupy miały przebiec trasę pięciu kilometrów i cztery kilometry między miejscowościami Krutyń - Gałkowo - Krutyński Piec. Start zbieżnowany był przy Szkole Podstawowej w Krutyń, meta - na stadionie w Krutyń.

O godzinie 18. ruszyła najmłodsza grupa uczestników, czyli dzieci w wieku 10 - 12 lat. Pięć minut później do startu przygotowali się uczestnicy w wieku od 13 do 17 lat i trzecia grupa, czyli kobiety

i mężczyźni powyżej 17 lat. Najmłodszym uczestnikiem III Krutyńskiego Biegu Niepodległości była jedenastoletnia Martyna Nakielna. Mała lekkoatletka pokonała trasę dwóch kilometrów na płaszczyźnie ratownika. W tegoż biegu wzięli udział przedstawiciele siedmiu uczestników w pierwszej kategorii (10 - 12 lat) na dystansie dwóch kilometrów: pierwsza miejsce zajęli Aleksandra Domszta (12 min) i Krzysztof Piaska (9 min). W kategorii drugiej (13 - 17 lat) po przebiegnięciu trasy pięciu kilometrów na podium stanęli Alicja Sobiesz (21, 06) i Czarek Nadołny (22,19). Najwięcej osób zgłosz



dzielił bieg na dystansie pięciu kilometrów w kategorii trzeciej (powyżej 17 lat). Pierwsze miejsce zajęli Joanna Dula - Szewcowa i instruktorom jazdy konna Panią Anna Lesiaka. Uczestnicy biegu mogli ogrzać się przy ognisku i upiec kiełbaski. Chętni mogli spróbować swoich sił podczas strzelania do celu z wiatrówki.

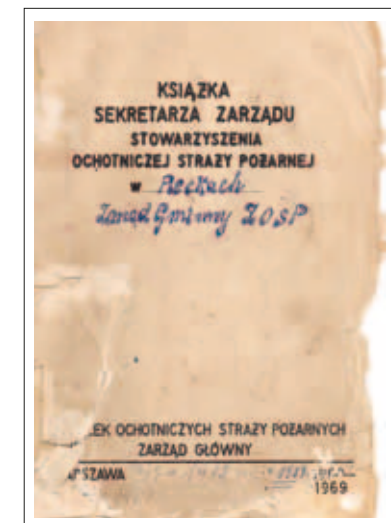
Organizatory dziękują serdecznie za wsparcie i miłą atmosferę podczas obchodów Narodowego Święta Niepodległości. Pragniemy podziękować wszystkim za wsparcie i zaangażowanie. Przed wszystkim biegaczom za udział w III Krutyńskim Biegu Niepodległości i w całej w duchu fair-play. Podziękowania należą się również władzom Gminy Piecki za to, że tak aktywnie

wspierają naszą lokalną inicjatywę sportową. Mamy nadzieję, że wszyscy ławili się świetnie. Nie obyło się bez drobnych wypadków, ale niechcący niecałkowicie postawiony się przygotował przy okazji następnego biegu. Zapraszamy mieszkańców Krutyń i okolic na kolejne edycje imprez biegowych w naszej miejscowości.

OSP Krutyń



Oddział Gminny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pieckach



Pierwsza książka protokołów Zarządu Gminnego



Zarys historii Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Pieckach w latach 1972-2022

Na mocy obowiązującego w latach 1957-1975 trójstopniowego podziału administracyjnego kraju, ochotnicze straże pożarne organizacyjnie tworzyły oddziały powiatowe Związku Ochotniczych Straży Pożarnych i bezpośrednio podlegały zarządowi powiatowemu.

Z dniem 1 stycznia 1973 roku podział ten został znolizowany, w miejsce gromad wprowadzono gminy. W tej sytuacji Zarząd Główny Związku podjął uchwałę nr 7 z dnia 6 listopada 1972 roku o powołaniu zarządów gminnych oraz komendantów gminnych straży - urzędników samorządowych. W wyniku intensywnych prac organizacyjnych do dnia 30 czerwca 1973 roku zostały utworzone nowe ogniwa podstawowe Związku - zarządy gminne - we wszystkich gminach na terenie województwa olsztyńskiego.

Od tego momentu notuje się powstanie Zarządu Gminnego ZOSP w Pieckach. Pierwszym prezesem został nominowany sekretarz komitetu gminnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Aleksander Szumowski, wiceprezesem naczelnik Gminy Stanisław Rojek, sekretarzem Henryk Przyborowski, zaś przewodniczącym komisji rewizyjnej Jan Grzebisz. Z dokumentów wynika, że komendantem gminnym związku był Adam Lubowiecki, podoficer Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Mrągowie, który w roku 1982 pełnienie tej funkcji przekazał Bronisławowi Kruczykowi, również strażakowi zawodowemu. Oddział skupiał 13 jednostek terenowych ochotniczych straży pożarnych: w Babiętach, Brejdynach, Dłużcu, Gantach, Jakubowie, Krutyń, Lipowie, Macharach, Nawiadach, Pieckach, Prusinowie, Starych Kiełbonkach i Zgonie oraz 6 jednostek zakładowych: w Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Pieckach, Olsztyńskiej Fabryce Mebli - Zakład w Pieckach, Nadleśnictwie Strażowo, Państwowym Gospodarstwie Rolnym - Zakładach Rolnych w Czaszkowie, Macharach i Rutkowie. Oddział liczył łącznie około 350 ochotników. Średni wiek członków wynosił 35 lat. Wszystkie jednostki były wyposażone w motopompy M-800 lub M-400, lecz tylko 4 jednostki posiadały samochody bojowe: dwa stary (Piecki i Krutyń) i dwa żuki (Nawiady i Stare Kiełbonki).

Straże zakładowe korzystały z własnych środków transportu. Były 3 typowe strażnice (Krutyń, Nawiady i Stare Kiełbonki), a dwie w budowie - w Pieckach i Zgonie. Pozostałe jednostki korzystały z przystosowanych pomieszczeń.

Już wtedy zaczęła występować charakterystyczna tendencja - trwająca jeszcze obecnie - polegająca na zmniejszaniu ilości jednostek ochotniczych straży pożarnych na rzecz umacniania i doposażenia pozostałych. W 1978 rozwiązano OSP w Lipowie, później w Babiętach i Prusinowie, w 1984 w Dłużcu, w 1988 w Jakubowie, a w Brejdynach w 1990 roku.

III Zjazd Zarządu Gminnego, który odbył się 27 stycznia 1979 roku przyniósł znaczne zmiany w składzie Zarządu. Obowiązki prezesa powierzono druhowi Jerzemu Kołakowskiemu (9.11.1919 – 15.05.2015). Funkcję tę nieprzerwanie pełnił przez 7 kadencji do 14 maja 2011 roku. Był prawdopodobnie najstarszym czynnym prezesem zarządu oddziału gminnego w kraju. Jego wielkie zaangażowanie, pracowitość i umiejętności organizacyjne spowodowały, że Oddział zaliczany był do najlepszych w województwie (w roku 1986 na 49 zarządów, które poddały się ocenie – 10 lokata). W tym miejscu należy przybliżyć sylwetkę druha Jerzego. W listopadzie 1945 roku, po osiedleniu się wraz z rodziną w Pieckach, jako strażak ochotnik w swojej rodzinnej miejscowości Krasnosielcu zaczął organizować pierwszą straż w Pieckach. Komendant wojewódzki Straży Pożarnych w Olsztynie 12 stycznia 1952 roku wyznaczył go do pełnienia funkcji komendanta OSP w Pieckach. W dniu 28 grudnia 1956 roku brał udział w Krajowym Zjeździe Delegatów Ochotniczych Straży Pożarnych w Warszawie, który reaktywował Związek Ochotniczych Straży Pożarnych. Został wybrany do Tymczasowej Głównej Komisji Rewizyjnej. Był zastępcą członka GKR do I Walnego Zjazdu Związku, który odbył się w dniach 17-18 października 1959 roku. Pełniejsze przedstawienie postaci i dorobku druha Kołakowskiego można znaleźć w książce *Ochotnicze straże na Warmii i Mazurach*, Olsztyn 2013 oraz publikacji Jana Narewskiego *Dzieje pożarnictwa na Ziemi Mrągowskiej*, Mrągowo 1997.

W roku 1980 Ochotnicza Straż Pożarna w Pieckach przeniosła się do nowej remizy, a prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku w Olsztynie Józef Mucha w uznaniu jej zasług wręczył sztandar.

Rok 1989 to początek przemian ustrojowych. Rok 1991 był pierwszym etapem organizowania w gminach systemu ochrony przeciwpożarowej opartego w pełni na układzie samorządowym. Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym stanowi, że obowiązki w tym zakresie należą do zadań własnych gmin. Doceniając ich ważność, a szczególnie wysoką społeczną użyteczność ochotniczych straży pożarnych, organy samorządowe przejęły z dniem 1 stycznia 1991 roku pełne finansowanie OSP. Szczegółowe rozwiązania dotyczące działań ratunkowych, uprawnień czy kosztów utrzymania ochotniczych straży i ich członków zostały uregulowane w Ustawie z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej. Te akty prawne spowodowały wzrost rangi ochotniczego pożarnictwa oraz określiły jego usytuowanie w systemie ochrony przeciwpożarowej.

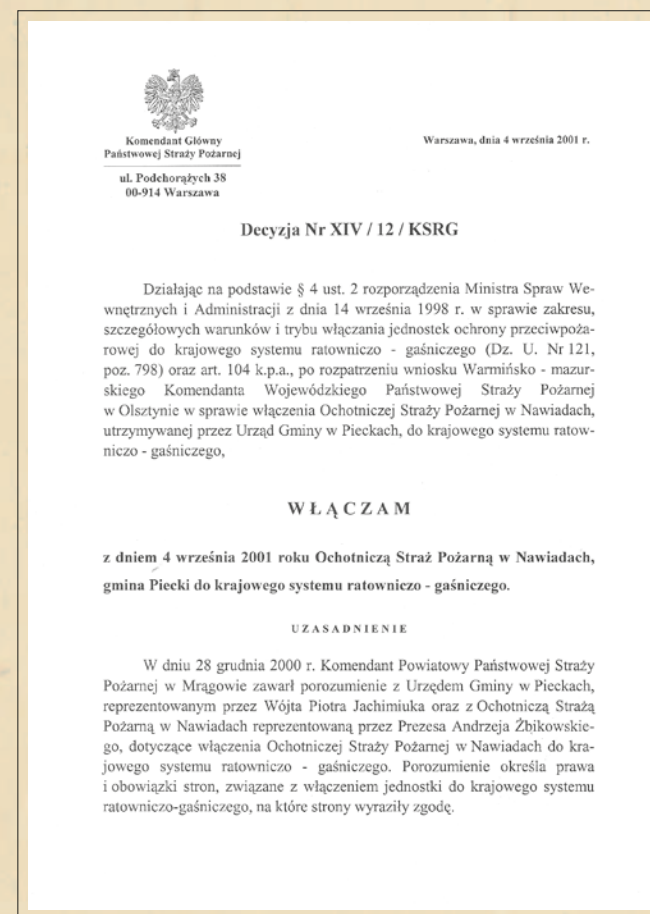
VI Zjazd Oddziału Gminnego w dniu 21 marca 1991 roku był po raz ostatni reprezentowany przez delegatów z sześciu jednostek terenowych (118 członków): Krutyń, Machar, Nawiad, Piecek, Starych Kiełbonek i Zgonu oraz sześciu zakładowych (85 ochotników) w Zakładach Rolnych PGR w Czaszkowie, Krzywym Rogu i Macharach, Olsztyńskiej Fabryce Mebli w Pieckach, Zakładzie Przemysłu Drzewnego „Lastar” w Pieckach i Nadleśnictwie Strzałowo.



Druh Jerzy Kołakowski przekazuje obowiązki prezesa Krzysztofowi Hanuszewskiemu

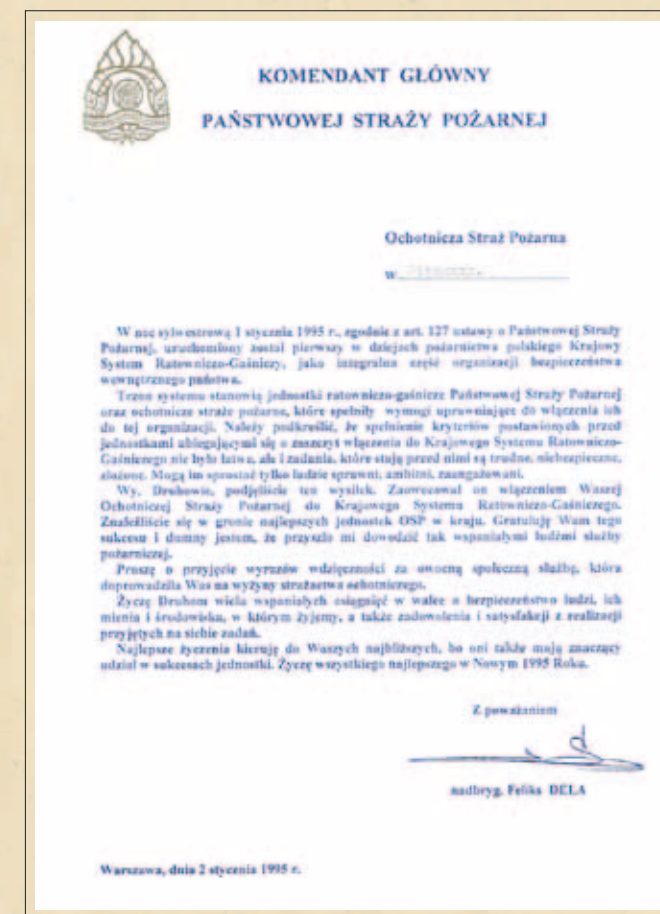


Uroczyste posiedzenie Zarządu z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy urodzin druha Jerzego Kołakowskiego



Zmiany społeczno-gospodarcze wymusiły likwidację jednostek zakładowych. Następowo; jako ostatnia została rozwiązana w roku 2007 drużyna działająca w sprywatyzowanej Fabryce Mebli „Mazur Comfort”. Transformacja przyniosła też dla ochotniczego pożarnictwa nowe wymagania: konieczność podniesienia poziomu wyszkolenia oraz wyposażenia jednostek w profesjonalny sprzęt. W 1995 roku powstał Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, którego celem jest ujednoczenie działań ratowniczych podejmowanych przez Państwową Straż Pożarną i ochotnicze straże pożarne. Od tego momentu zacierają się różnice w wyposażeniu i wyszkoleniu między nimi. Do tego systemu włączone zostały 3 jednostki: Piecki – 5.12.1995 r., Krutyń – 30.04.1997 r. i Nawiady 4.09.2001 r.

W roku 2009 z powodu braków kadrowych oraz usytuowania przy samej granicy gminy, a tym samym małego obszaru działania, została rozformowana Ochotnicza Straż Pożarna w Zgonie. Jej obowiązki zostały przejęte przez inne jednostki. Aktualnie prężnie działa 5 jednostek: w Krutyń, Macharach, Nawiadach, Pieckach i Starych Kiełbonkach. Ilość ta i umiejscowienie wydają się optymalne.





Rozmieszczenie jednostek na terenie Gminy

Z dniem 1 stycznia 2005 roku, w porozumieniu z Zarządem Oddziału Gminnego, zostało wprowadzone przez wójta Marię Jarczewską nowatorskie rozwiązanie, polegające na przekazywaniu poszczególnym jednostkom na początku każdego roku środków budżetowych przeznaczonych na wyposażenie, wyszkolenie i utrzymanie. Subwencję otrzymuje również Zarząd. Potrzebę poważnych zakupów sprzętu i wyposażenia bojowego określa Zarząd Oddziału w uzgodnieniu z wójtem.



Przekazanie samochodu OSP w Pieckach przez wójta Marię Jarczewską



Wręczenie sztandaru Oddziału Gminnego przedstawicielom ochotniczych straży pożarnych



Goście uroczystości pięćdziesięciolecia. Od lewej: gen. bryg. Zbigniew Meres, płk Stanisław Mikulak, Józef Maciejewski, st. bryg. Mariusz Mierzejewski, st. kpt. Jan Potubiejko

Rozwiązanie to – choć trochę uciążliwe dla ochotników z uwagi na konieczność prowadzenia pełnej dokumentacji finansowej – sprawdza się. W okresie funkcjonowania tej opcji tj. w latach 2006 – 2022 podległe jednostki w sposób przemyślany i racjonalny wydatkowały na zadania bieżące kwotę 2 393 559 zł, a na zadania inwestycyjne 1 977 498 zł, czyli łącznie 4 371 057 zł. Pierwszą dużą inwestycją w nowych warunkach za prawie 442 000 zł pochodzące z budżetu gminy był zakup w roku 2007 samochodu gaśniczej marki Mercedes dla OSP w Pieckach. Dwa lata później modernizacja samochodu Jelcz za ok. 55 000 zł, też dla Piecek.

Doniosłym wydarzeniem w życiu Oddziału było nadanie sztandaru. Sztandar to dowód godności i honoru, jakim szczycą się ochotnicze straże pożarne. Społeczeństwo uznało, iż Oddział Gminny, skupiający ochotników z pięciu jednostek, zasługuje na takie wyróżnienie jako gest podziękowania za wieloletnią, ofiarną służbę. W roku 2009 powstała grupa inicjatywna reprezentująca mieszkańców Gminy: Waldemar Bzura, Krzysztof Hanuszewski i Ryszard Szacherski, która przekształciła się w komitet roboczy fundacji sztandaru. W jego skład ponadto weszli: Maria Jarczewska – reprezentująca samorząd oraz Józef Maciejewski – przedstawiciel



władz Związku. W dniu 24 lipca 2010 roku podczas obchodów 50-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Krutyni nastąpiła uroczystość wręczenia. Oddział został odznaczony Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. W tym miejscu należy podkreślić, iż wtedy był to pierwszy w województwie oddział gminny uhonorowany sztandarem. Jubileusz zaszczylił senator RP – generał brygadier w st. spocz. Zbigniew Meres. W roku 2010 Oddział liczył 226 członków czynnych w tym 31 kobiet, 24 członków wspierających oraz 44 honorowych, łącznie 294 osoby.

Na X Zjeździe Oddziału Gminnego w dniu 14 maja 2011 roku nastąpiły duże zmiany. Druh Jerzy Kołakowski po dziesiętkach lat owocnej służby złożył urząd prezesa. Odeszli również długoletni komendant Ryszard Kosak i skarbnik Kazimierz Gumkowski. Funkcję prezesa powierzono Krzysztofowi Hanuszewskiemu, który od roku 2000 był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału Gminnego, a później wiceprezesem. Wiceprezesami zostali Waldemar Bzura i Mariusz Adamiak, komendantem oddziału gminnego Mirosław Kozak, sekretarzem Ryszard Szacherski reprezentujący Nadleśnictwo Strzałowo, a skarbnikiem Łukasz Bałdyga. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Kamil Kryspin. Gościem specjalnym Zjazdu był wiceprezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Olsztynie druh płk poz. w st. spocz. Stanisław Mikulak. Niestety, druh Kozak nie podjął obowiązków komendanta. Wakat występował do 20 kwietnia 2012 r. tj. do czasu, gdy Zarząd odwołał druha Mariusza Adamiaka z funkcji wiceprezesa i powierzył obowiązki komendanta. W dniu 18 marca 2013 roku Mirosław Kozak został powołany na funkcję wiceprezesa. Nowa kadencja – nowe władze samorządowe i związkowe – zaowocowała zakupem drugiego samochodu marki Mercedes, tym razem dla strażaków z Krutyni przy udziale budżetu Gminy w wysokości 160 000 zł. Rok 2014 to kolejna duża inwestycja: mercedes dla OSP w Nawiadach. Całą kwotę w wysokości 621 000 zł pokrył budżet Gminy. Ten zakup spowodował, że wszystkie 3 jednostki włączone do systemu KSRG zostały wyposażone w fabrycznie nowe średnie samochody gaśnicze, co stanowi ewenement nie tylko w powiecie mrągowskim. W dniu 18 czerwca 2016 roku odbył się XI Zjazd Oddziału Gminnego. Delegaci uznali, iż ustępujący Zarząd w pełni zrealizował powierzone zadania i obowiązki statutowe, udzielili mu absolutorium oraz uznali, że powinien pokierować Oddziałem w dotychczasowym, niezmiennym składzie kolejną kadencją. Był to dobry, spokojny i pracowity okres. Dokonano remontu



22.04.2006 r.



18.06.2016 r.



Ujęcia z posiedzeń Zarządu Gminnego



Migawki z gminnych zawodów sportowo-pożarniczych – lata 80. XX wieku

i modernizacji remizy w Pieckach, wygospodarowując pomieszczenie na siedzibę biura Zarządu Oddziału oraz gruntownie przebudowano remizę w Nawiadach. Uroczyste otwarcie nastąpiło we wrześniu 2020 roku i połączone było z obchodami 72 rocznicy wznowienia działalności jednostki oraz przyjęciem sztandaru ufundowanego przez społeczność. W uroczystości wzięli udział prezes Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezina. W roku 2018 wystąpiła konieczność wymiany samochodu w OSP w Starych Kiełbonkach. Wójt gminy Agnieszka Kurczewska w porozumieniu z Zarządem uznała, iż najlepszym rozwiązaniem będzie przekazanie dwunastoletniego samochodu marki Mercedes z Piecek, a dla nich zakupienie nowego. Ta koncepcja została jednogłośnie przyjęta przez Radę Gminy. Ochotnicy ze Starych Kiełbonk wyeksploatowanego Stara 266 darmowo oddali Ochotniczej Straży Pożarnej w Myscovej, gm. Krempna, woj. podkarpackie (rok 1989 Krutyń, 2011 Stare Kiełbonki, 2019 Myscowa). W roku 2019 został zakupiony dla OSP w Pieckach średni samochód gaśniczy marki Volvo za środki pochodzące z budżetu Gminy w wysokości 350 000 zł przy dofinansowaniu przez Komendę Główną PSP oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie. I tutaj powstał precedens chyba nie tylko w powiecie i województwie. Procedury przyznawania i rozliczania subwencji z Funduszu są tak skonstruowane, że najpierw trzeba nabyć samochód, przedłożyć rachunki i dopiero wtedy nastąpi wypłata przyznanej dotacji, w tym przypadku w wysokości ok. 286 000 zł. OSP nie posiadała zdolności do zaciągnięcia takiego kredytu. Urząd Gminy nie ma prawnych możliwości do wyłożenia pieniędzy, a czas naglił. Zarząd jednostki zwołał więc Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, na którym przedstawił sytuację. Ochotnicy jednogłośnie podjęli uchwałę, że brakującą kwotę pożyczą. Samochód w ostatnich dniach grudnia został opłacony, odebrany, zarejestrowany i rozliczony. Udało się!

Lata 2020–2021 to okres szczytu pandemii. Obowiązujące ograniczenia sanitarne wywołały wiele negatywnych skutków we wszystkich sferach życia kraju. Nie ominęło to także Związku: aktywność ochotników zmalała. Nie odbywały się lub odbywały tylko w niezbędnym, okrojonym zakresie zebrania, szkolenia czy uroczystości. Strażacy zostali zaangażowani do walki z epidemią. Od momentu powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Pieckach tj. roku 1945, co roku, bez przerwy odbywały się zawody

sportowo-pożarnicze. Niestety, i one dwukrotnie nie zostały przeprowadzone. Nie było też Turnieju Wiedzy Pożarniczej i konkursu plastycznego „Zapobiegajmy pożarom”. Rok 2021 to okres kampanii sprawozdawczo – wyborczej w Związku. Uchwałą Zarządu Głównego został zmieniony kalendarz wyborczy. Zebrania w ochotniczych strażach odbyły się w warunkach mniej uroczystych. W dniu 15 stycznia 2022 roku przeprowadzony został XII Zjazd Oddziału Gminnego. Sprawozdanie wykazało, iż program działania, mimo trudności występujących w ostatnich dwóch latach, został zrealizowany, a kadencja była pracowita i owocna. Delegaci jednogłośnie skwitowali ustępujący Zarząd oraz uznali, że prezydium Zarządu w dotychczasowym, niezmiennym składzie powinno kierować kolejną, trzecią kadencję. Zarząd podzielił to stanowisko i taki skład ukonstytuował się. Prezesem został Krzysztof Hanuszewski, wiceprezesami Waldemar Bzura i Mirosław Kozak, komendantem gminnym Mariusz Adamiak, sekretarzem Ryszard Szacherski, skarbnikiem Łukasz Bałdyga, członkiem Prezydium Iwona Matjaszys. W dotychczasowym składzie pozostała też Komisja Rewizyjna z przewodniczącym Kamilem Kryspinem. Zarząd podjął trudne i ambitne zamierzenia: wspólnie z wójtem Agnieszką Kurczewską i Radą Gminy doprowadzić do rozbudowy strażnic w Macharach i Starych Kiełbonkach, a z ochotnikami z Pieck odrestaurować konną sikawkę z początku XX wieku. O sile i sukcesie oddziałów gminnych decyduje wartość zrzeszonych w nich jednostek ochotniczych straży pożarnych, a przede wszystkim ludzie, największy kapitał tworzący te jednostki.

W roku 2022 w skład Oddziału nadal wchodzi pięć jednostek: w Krutyń, Macharach, Nawiadach, Pieckach i Starych Kiełbonkach, które zrzeszają 131 członków czynnych, w tym 15 kobiet, 14 członków honorowych oraz 10 wspierających. Wszystkie OSP są bardzo dobrze wyposażone, a ochotnicy wszechstronnie wyszkoleni, zaangażowani i doświadczeni. Wzięli udział w tysiącach akcji ratunkowych, uratowali życie i mienie setkom mieszkańców naszej gminy oraz okolic, a także turystów i kierowców. Ochotnicy to niejako pospolite ruszenie, zawsze gotowe na każde wezwanie i każde poświęcenie.

Zarząd nie tylko skupia i kieruje podległymi jednostkami, ale współpracuje z instytucjami i zakładami pracy. Naturalna, zawsze bardzo ścisła i owocna jest współpraca z byłymi i obecnymi władzami samorządowymi: Radą Gminy, wójtem Agnieszką Kurczewską, pracownikami Urzędu Gminy oraz jednostkami organizacyjnymi: Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Środowiskowym Domem Samopomocy, szkołami, przedszkolem i ośrodkiem kultury. Czworu druhów jest radnymi: Iwona Matjaszys (OSP w Macharach), Tomasz Jasinowicz – przewodniczący Rady Gminy (OSP w Pieckach), Łukasz Bałdyga (OSP w Starych Kiełbonkach) i Paweł Serowik (OSP w Krutyń). Duże znaczenie mają dobre kontakty Zarządu z okolicznymi przedsiębiorcami, którzy niejednokrotnie służą pomocą finansową i rzeczową, a także z Nadleśnictwem Strzałowo, którego przedstawiciel od kilku kadencji zasiada w prezydium Zarządu. Druhowie Oddziału Gminnego zawsze są członkami Zarządu Oddziału Powiatowego Związku w Mrągowie, a druh Krzysztof Hanuszewski



Konkurs wiedzy pożarniczej – 18.03.2016 r.



Ochotnicy wszystkich jednostek Oddziału Gminnego po wspólnych ćwiczeniach

trzecią kadencję, od roku 2012 jest przewodniczącym Sądu Honorowego Oddziału Wojewódzkiego ZOSP RP w Olsztynie. Na przestrzeni 50 lat istnienia Oddział Gminny Związku Ochotniczych Straży RP w Pieckach zawsze skupia tych, którzy z oddaniem wykonują dobrowolnie przyjęty na siebie, zaszczytny humanitarny obowiązek służenia drugiemu człowiekowi. Związek Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, który od ponad stu lat zrzesza i scala wszystkie ochotnicze straże pożarne w kraju, zawsze cieszył się wielką estymą, poszanowaniem i zasłużonym uznaniem społeczeństwa oraz władz państwowych. Niestety, w historii zdarzają się krótkie, gorsze okresy. Obchody jubileuszu stulecia istnienia we wrześniu 2021 roku były bardzo skromne i przeszły niemal niezauważone, pewnie z uwagi na panującą pandemię.

W tym miejscu warto pokazać stosunek społeczeństwa do instytucji publicznych. Centrum Badań Opinii Społecznej CBOS w roku 2020 ustaliło, że największym zaufaniem cieszy się Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy – 84%, Kościół katolicki – 64% a wybrańcy narodu, Sejm i Senat 33%. Zastanawiające, dlaczego w ostatnich latach w rankingu nie są oceniane straże pożarne. Ostatnie badanie Głównego Urzędu Statystycznego w 2015 roku, w którym uwzględniono straż wykazało, iż posiada ona 93,5% zaufania, podobny wynik był też w latach wcześniejszych.

Dziękuję Stowarzyszeniu „Nasza Krutyń” za umożliwienie przedstawienia historii Oddziału Gminnego ZOSP RP w Pieckach, w którym Ochotnicza Straż Pożarna w Krutyń ma bardzo duże znaczenie i zasługi.

Dziękuję Zarządowi OSP za wspólne obchodzenie jubileuszu 100-lecia Jednostki i 50-lecia Oddziału Gminnego.

Z życzeniami dalszej, stuletniej, owocnej służby
prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Pieckach
Krzysztof Hanuszewski

Krzysztof Wittbrodt

Krutyni – las, woda i bociany

Krutyni jest wsią niezwykle malowniczo położoną pośród lasów północnej części Puszczy Piskiej nad jedną z najpiękniejszych i najbardziej malowniczych rzek – Krutynią. Taka lokalizacja, a także specyficzny klimat tworzony przez licznie tu zachowane zabytkowe zabudowania oraz przyjaznych i gościnnych mieszkańców sprawia, że miejscowość jest nader chętnie odwiedzana przez turystów.

Podobnie jak znaczna część regionu, Krutyni położona jest w makroregionie Pojezierza Mazurskiego. Krajobraz zasadniczo został tu ukształtowany podczas ostatniego zlodowacenia bałtyckiego, które ustąpiło ok. 11, 7 tys. lat temu, ukazując typowy krajobraz młodoglacjalny. Obszar wokół miejscowości jest lekko pagórkowaty, zaś na zachód od wsi znajduje się jezioro Mokre o wydłużonym w kierunku północ-południe kształcie, typowym dla jezior rynnowych.

Okoliczne lasy i pola usiane są pozostawionym przez ustępujący lądolód materiałem skalnym. Głazy zostały przemieszczone z terenu Półwyspu Skandynawskiego przez lodowce kilkakrotnie pojawiające się na Mazurach. Często występują w większych zgrupowaniach, tworząc głazowiska. Jedno z większych i ciekawszych takich skupisk głazów usytuowane jest ok. 5 km na południowy wschód od Krutyni, opodal miejscowości Wojnowo.

Rzeka Krutynia, nad którą lokowana jest wieś Krutyni, to jedna z najpiękniejszych rzek na Mazurach, a może i w całej Polsce, i jednocześnie najbardziej znany w kraju szlak kajakowy. W swoim prawie 100-kilometrowym biegu przybiera różne nazwy, m.in. Sobiepanka, Grabówka, Dąbrówka, Babięcka Struga, Struga Spychowska. Sama nazwa rzeki Krutynia natomiast wywodzi się z języka pruskiego i oznacza „kręta rzeka”. Może mieć to uzasadnienie w jej charakterystycznym przebiegu i zmiennym kierunku. Trudno jest się także doszukiwać nad Krutynią starorzeczy, które są charakterystyczne dla wielu krętych rzek nizinnych. Oznaczać to może, że sama rzeka przepływa niezmiennie tym samym korytem. Rzeka opodal wsi Krutyni jest płytka, wartko płynąca, szeroka i o piaszczystym dnie. Okazałe drzewa, wysokie brzegi, a także pojawiające się w nurcie piaszczyste wysepki sprawiają, że jest to zdecydowanie jeden z najbardziej malowniczych jej fragmentów. Spacerując brzegiem rzeki w górę jej nurtu w kierunku do rezerwatu „Krutynia Górna” bez większego problemu zaobserwować można bogactwo fauny – m.in. zimorodka, nurogęś, gągoła, czapłę siwą czy też wydrę, a nawet bobra. Na kamieniach w rzece Krutyni warto zwrócić uwagę na czerwone plamy – krasnorost hildebrandia rzeczna, świadczący o czystości wody. Osobliwością ze świata zwierząt bezkręgowych jest gąbka słodkowodna, zasiedlająca żwirowe dno rzeki.

Lasy wokół Krutyni wyróżniają drzewostany wielogatunkowe i różnowiekowe z przewagą sosny, a miejscami z przewagą gatunków liściastych jak dąb, brzoza i grab. Na siedliskach wilgotnych wokół zbiorników wodnych, nad brzegiem rzeki czy też na obszarach podmokłych i bagiennych dominują drzewostany olszowe i brzozowe.

Część lasów wokół Krutyni zachowało cechy naturalne. Można je odróżnić od typowych lasów gospodarczych znaczną ilością stojących lub leżących martwych drzew, które próchniejąc stają się środowiskiem życia wielu organizmów, a ich obecność wpływa na naturalną odporność lasu. Kolejną cechą lasu naturalnego jest różnorodność wiekowa i wielogatunkowość. Obok najstarszych drzew rosną tu siewki, kilkuletni podrost oraz drzewa w średnim wieku. Różnorodność wiekowa i gatunkowa powoduje wielopiętrową budowę takiego lasu. Trzy największe fragmenty leśne o charakterze naturalnym wokół miejscowości objęto ochroną rezerwatową i są to rezerваты przyrody „Królewska Sosna”, „Zakręt” i „Krutynia Górna”.



Jezioro Mokre, fot. W. Bzura

Rezerwat przyrody „Królewska Sosna” (103,76 ha) ma charakter leśno-torfowiskowy. Chroni ponad 200-letni starodrzew sosnowy z domieszką dębu szypułkowego, świerka i brzozy brodawkowatej oraz 3 jeziora dystroficzne z reliktową florą torfowisk wysokich, takich jak: rosiczka okrągłolistna, modrzewnica zwyczajna i bagno zwyczajne. Atrakcją turystyczną jest obumarła w 1973 roku w wieku ok. 300 lat pomnikowa sosna (360 cm obw.), która podczas silnej wichury w lutym 2022 roku przewróciła się oraz dąb szypułkowy (540 cm obw.), nazwany „Dębem nad Mukrem” im. Karola Małka. W runie występują: pierwiosnka wyniosła, goździk piaskowy, sasanka Tekli oraz pnący się po nadjeziornych olszach – chmiel zwyczajny.

Rezerwat przyrody „Zakręt” (105,8 ha) jest podobnie jak „Królewska Sosna” rezerwatem torfowiskowo-leśnym. Rezerwat chroni jeziora dystroficzne z reliktową florą torfowisk wysokich oraz otaczające lasy sosnowe z domieszką dębu szypułkowego w wieku ok. 200 lat. Można tu prześledzić zarastanie jezior śródleśnych i tworzenie się torfowisk z charakterystycznymi pływającymi wyspami (odrywające się fragmenty kożucha torfowego). Na uwagę zasługuje tu fragment boru bagiennego z typowymi gatunkami w podsycie, jak bagno zwyczajne i borówka bagienna. Rezerwat jest znanym obiektem dydaktycznym, gdzie zobaczyć można rosiczkę okrągłolistną, wełniankę pochwowatą i wąskolistną oraz żurawinę. W rezerwacie gnieźdzą się licznie gągoły, spotkać tu można także bielika.

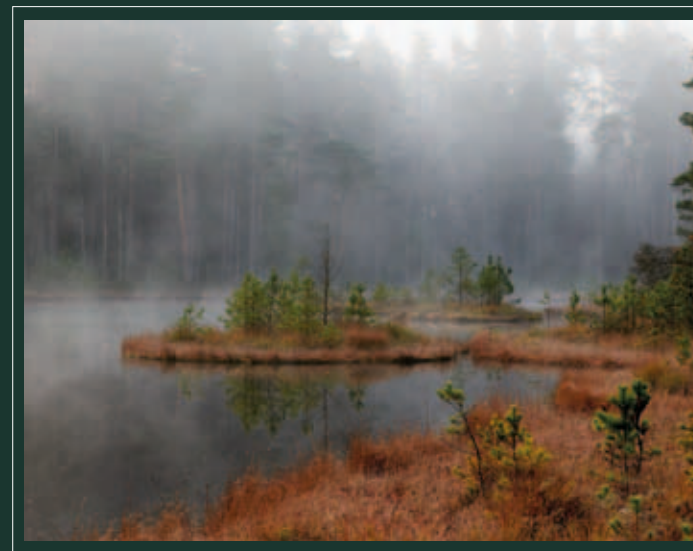
Rezerwat przyrody „Krutynia Górna” (273,12 ha) jest rezerwatem krajobrazowo-leśnym. Chroni Jezioro Krutyńskie i górny odcinek rzeki Krutyni, wypływającej z tego jeziora oraz przybrzeżne lasy liściaste i mieszane. Poznać tu można rośliny runa leśnego, takie jak: przylaszczka, zawilec gajowy i żółty, kokoryczka wielokwiatowa i wonna, konwalia majowa, konwalijka dwulistna, zerwa kłosowa i skrzyp zimowy, a także pasożytnicza roślina – łuskiewnik różowy. Przełom rzeki Krutyni wyróżnia się płytką, przejrzystą wodą, w której zobaczyć można liczne kamienie z krasnorostem hildebrandia rzeczna. Występuje też gąbka słodkowodna *Euspongilla lacustris*. Spotkać tu można: bielika, dzięcioła czarnego, pospolitą sójkę, łabędzie nieme i trzecie nurogęsi. W rezerwacie gnieździ się puszczyk, lelek kozodój, a coraz częściej w okresie lęgowym spotykana jest sóweczka, co może świadczyć o jej gniazdowaniu tam. Zimową porą ujrzyć można zatrzymujące się tu łabędzie krzykliwe, pluszcza oraz wydry pożywiające się na lodzie Jeziora Krutyńskiego.

Przez wszystkie rezerваты przebiegają piesze ścieżki dydaktyczne, które oznakowane są w terenie i dodatkowo uzupełnione tablicami informacyjnymi i dydaktycznymi. Ponadto od 2021 roku po ścieżkach i szlakach wokół Krutyni bez problemu można przemieszczać się przy użyciu mobilnej aplikacji Mazurskiego Parku Krajobrazowego na telefony komórkowe i tablety.

Ścieżka przyrodnicza „Rezerwat Zakręt”, oznakowana w terenie białym kwadratem z zieloną przekątną linią, jest jedną z najbardziej popularnych w całym regionie z uwagi na malowniczy przebieg i łatwy dostęp nawet dla dzieci i dla osób z dysfunkcjami ruchu. Trasa ma 2,8 km długości i rozpoczyna się w Krutyni. Na początku prowadzi starą aleją, wzdłuż której rosną jawory i lipy, do pomnika przyrody „Zakochana Para”, następnie przebiega przez śródleśne dystroficzne jezioro. Na końcowym odcinku ścieżki rośnie pomnik przyrody „Mazurski Dąb Bartny”. W jego pniu widoczna jest barć, zachowały się także fragmenty drabiny umożliwiającej bartnikom dostanie się do jej wnętrza.

Ścieżka edukacyjna „Rezerwat Krutynia” o długości 2x2,4 km oznakowana jest białym kwadratem z niebieską przekątną linią. Biegnie wzdłuż brzegów rzeki aż do jej ujścia z Jeziora Krutyńskiego. Wąska dolina Krutyni i strome, wysokie zbocza jaru, którym przebiega trasa, ukazują efekty procesów erozyjnych, wywołanych płynącą wodą. Ścieżka kończy się w pobliżu ujścia rzeki z Jeziora Krutyńskiego. Nieopodal zachowały się ruiny starego drewnianego mostu. Dawniej w tym miejscu rozpoczynały się sptywy tzw. pychówkami w górę rzeki, które kończono w miejscowości Krutyni.

Ścieżka przyrodnicza „Krutyni-Zgon” oznakowana jest białym kwadratem z czerwoną przekątną linią. Przebiega przez tereny dwóch rezerwatów przyrody – „Zakręt” i „Królewska Sosna”, pozwalając na poznanie najciekawszych miejsc wokół Krutyni.



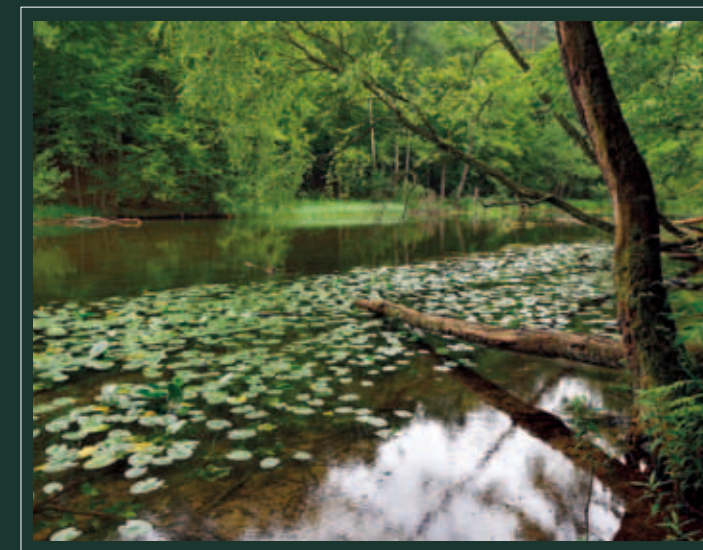
Rezerwat przyrody „Zakręt”, fot. W. Bzura



Bocian biały, fot. W. Bzura



Ośrodek Edukacji Przyrodniczo-Kulturowej w Krutyni, fot. W. Bzura



Rzeka Krutynia, fot. W. Bzura

O wysokich walorach przyrodniczych całego obszaru wokół Krutyni świadczy także objęcie tego terenu wielkoobszarowymi formami ochrony przyrody i krajobrazu, takimi jak park krajobrazowy, a także 2 obszarami włączonymi sieci Natura 2000, a od 2017 rezerwatem biosfery.

Mazurski Park Krajobrazowy to największy i najstarszy z parków krajobrazowych w województwie warmińsko-mazurskim. W granicach obszaru chronionego znajduje się północny fragment Puszczy Piskiej, największe w Polsce jezioro Śniardwy, a także część szlaku kajakowego rzeki Krutyni. Całkowita powierzchnia Parku to ponad 53 tys. ha. Lasy zajmują 28 440 ha, zaś rzeki i jeziora około 15 715 ha. Pozostałe tereny to użytki rolne i tereny zabudowane. Park usytuowany jest w południowo-wschodniej części województwa warmińsko-mazurskiego. Swoim zasięgiem obejmuje teren trzech powiatów: piskiego, mrągowskiego i szczycieńskiego oraz siedmiu gmin (Piecki, Mikołajki, Mrągowo, Pisz, Orzysz, Ruciane-Nida i Świętajno). Teren parku stanowią głównie tereny leśne, otwarte tereny rolnicze oraz wody powierzchniowe.

Obszary Natura 2000 stanowią element międzynarodowego programu, mającego na celu ochronę najcenniejszych pod względem przyrodniczym siedlisk i gatunków w obrębie państw Unii Europejskiej. Efektem tego programu ma być zapewnienie ciągłości dziedzictwa przyrodniczego Europy. Jego podstawą są dwie dyrektywy Unii Europejskiej: ptasia i siedliskowa, które stanowią punkt wyjścia do ustanawiania takich obszarów. Krutyń znajduje się w granicach chroniącego siedliska obszaru „Ostoja Piska” i chroniącego ptaki obszaru „Puszcza Piska”.

Rezerваты biosfery nie są w Polsce formami ochrony przyrody, niemniej świadczą o wysokich walorach przyrodniczych i kulturowych danego regionu. Rezerваты biosfery są częścią zapoczątkowanego przez UNESCO, ogólnoświatowego programu „Człowiek i Biosfera” (ang. Man and Biosphere – MAB). Na terenie naszego kraju znajduje się 11 takich obszarów. Rezerwat biosfery UNESCO MAB „Jeziora Mazurskie” jest jedynym takim obszarem w województwie warmińsko-mazurskim. Łączna jego powierzchnia wynosi 57,6 tys. ha – pokrywa się z blisko 90% Mazurskiego Parku Krajobrazowego oraz z rezerwatem przyrody „Jezioro Nidzkie”. Obszar powstał w wyniku renominacji w 2017 r. rezerwatu biosfery UNESCO MAB „Jezioro Łuknajno”.

Choć we wsi Krutyń znajduje się tylko jedno gniazdo bociana białego, to miejscowość kojarzona jest z ochroną tego gatunku. Od 2001 roku przy siedzibie Mazurskiego Parku Krajobrazowego w Krutyni funkcjonuje Ośrodek Okresowej Rehabilitacji Bocianów. Zdecydowaną większość pacjentów Ośrodka stanowią przedstawiciele gatunku bocian biały. Zazwyczaj trafiają tu młode osobniki, które z różnych powodów wyrzucane są z gniazd lub z nich wypadają, a także ofiary wypadków komunikacyjnych i prac polowych, kolizji z sieciami energetycznymi i infrastrukturą techniczną oraz osobniki sprawne fizycznie, które z różnych powodów nie ruszyły do Afryki podczas migracji. Do Ośrodka w Krutyni trafiają także inne gatunki ptaków jak np.: bielik, myszołów, puszczyk, jastrząb, a nawet jerzyki, drozdy, żurawie, zimorodki, dzięcioły, czy też mewy. Zwierzęta te zazwyczaj są znajdowane osłabione lub ranne. Zdecydowana większość z nich jest wypuszczana na wolność. Inne gatunki przyjmowane w Ośrodku aktualnie stanowią ok. 25% wszystkich pacjentów. Każdego roku do Krutyni trafia średnio 60 bocianów wymagających pomocy, ponad połowa z nich wraca do środowiska naturalnego.

Literatura

Gotkiewicz W., Wittbrodt K. 2019. *White stork (Ciconia ciconia L.) as an indicator of natural environment status in agricultural areas, illustrated with an example of Masurian Landscape Park. Environmental Protection and Natural Resources*. Vol. 30 No 1(79): 1-6.

Kroniki Ochotniczej Straży Pożarnej w Krutyni.

Kudrzycki Z. 2014. *Wyniki plebiscytu na Warmii Mazurach Powiśli 11 lipca 1920 roku w powiatach giżyckim, mrągowskim, olsztyńskim i Olsztynie* [w:] *Rocznik Mazurski* tom XVIII/2014, Szczytno.

Mikulak S. 2011. *Ochotnicze straże pożarne w Prusach Wschodnich na Warmii i Mazurach zarys historyczny do 1945 r.* Olsztyn.

Orłowicz M. 1991. *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii*. Agencja Wydawnicza „Remix”.

Plan Ochrony Mazurskiego Parku Krajobrazowego do 2032 r. Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XIX/368/12 Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego z dnia 28. sierpnia 2012 r., Krutyń, Marzec 2012.

Plan Urzędnia Lasu dla Nadleśnictwa Strzałowo, Obręby: Strzałowo, Krutyń, Babięta, sporządzony na okres od 1 stycznia 2014 do 31 grudnia 2023 r. Biuro Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej Oddział w Olsztynie.

Świeczkowski W. 2018. *Warmińsko-Mazurskie dylematy jubileuszowe* [w:] *Strażak*, Nr 3, s. 33.

Wakar A. i in. 1975. Mrągowo. *Z dziejów miasta i powiatu*. Wydawnictwo „Pojezierze”. Olsztyn.

Wittbrodt K., Masiarz J., Śliwowska E., Masiarz J., Zaborowska B. 2020. *Mazurski Park Krajobrazowy*. Wyd. Mazurski Park Krajobrazowy. s. 120.

Dziękujemy za wsparcie i pomoc w wydaniu książki:



Renata i Waldemar Bzura • Danuta i Feliks Kaczanowscy • Piotr Kaczanowski
Katarzyna i Maciej Nałęcz • Danuta i Manfred Salkowscy • Beata i Krzysztof Wittbrodt



Gmina Piecki



Zarząd Oddziału Gminnego
Związku Ochotniczych Straży
Pożarnych RP w Pieckach



Małgorzata i Marek Cesarek



Roman Prusiński





KRUTYŇ 2022